



Na Oścież

*Miesięcznik Sanktuarium i Parafii
Matki Boskiej Królowej Męczenników*

Nr 1-2 (221) Bydgoszcz-Fordon styczeń-luty 2015 Rok XXII ISSN 1505-7151



Dość długo czekali wierni Czytelnicy na kolejne wydanie naszego pisma. Cóż - tak wyszło. Nieubłagalny upływ czasu, wyjątkowo krótki karnawał. Czy ktoś pamięta, aby ferie zimowe dla dzieci i młodzieży były w Wielkim Poście? A zatem, popatrzymy co tym razem przygotowali PT Redaktorzy.

Głównym tematem wydania „Na Oścież” jest hasło „Upływa szybko życie”.

Obok w „Zamyśleniach” ks. Proboszcz pisze o tegorocznych odwiedzinach w naszych domach - czyli kołędzie. Czytając uważnie Jego słowa można odnieść wrażenie, że i dla kapłanów i dla parafian nie był to czas stracony. Chyba żaden z urzędów, czy organizacji nie ma tak kompletnego obrazu wielotysięcznej społeczności, tu - parafii, jej kondycji duchowej, czy społecznej, stanu materialnego, trosk i radości. Niech ten duszpasterski trud wielotygodniowych wędrówek wśród parafian - owocuje. Trwają przygotowania do jesiennego Synodu biskupów na temat rodziny, więc powstały obraz pozwala na wyjątkową refleksję w tym zakresie.

Rozmowę miesiąca przeprowadzono z naszymi głównymi bohaterami tegorocznego Żywego Żłóbka - jakże innego od dotychczasowych. Rozmowa z Katarzyną, Marceliną i Piotrem pokazuje, jak od samego startu w dorosłe życie warto mieć określony jego cel. A tym celem, dla jeszcze bardzo młodych ludzi, jest dobry kontakt z Bogiem i ich ostateczny cel życia - zbawienie. Jak na dłoni widać ile spraw staje się prostszych, kiedy w życiu realizuje się hasło „My trzymamy z Bogiem”. Niech to będzie lektura obowiązkowa - dla wszystkich.

Przy okazji warto też przeczytać teksty nawiązujące do innej formuły Żywego Żłóbka i co ona spowodowała. Myślę, że skrzyżowały się w nich uczucia i różne myśli osób, które próbowały spojrzeć bardziej dojrzałe na wprowadzone zmiany.

Jest też - mimo swego skromnego wyglądu - statystyczny obraz naszej wspólnoty parafialnej. Z danych z Biura Parafialnego dowiadujemy się, jak często dziś rodzimy się i jakie otrzymujemy imiona, jak często podejmujemy decyzję o ślubie i ile mamy lat odchodząc z tego świata. Patrząc na te liczby, przynajmniej na te dotyczące zmarłych widać, że żyjemy coraz dłużej. Fakt ten powoduje, że dar czasu dłuższego życia trzeba dobrze „zagospodarować”. Oby każdemu to udało się, bo „upływa szybko życie”.

Przed nami Wielki Post i charakterystyczne jego cechy: rekolekcje, drogi krzyżowe, gorzkie żale.

Fred

W NUMERZE M.IN.:

Inny żłóbek	(s. 7)
Rozmowa błogosławieństwem	(s. 8)
Dni młodych ...	(s. 10)
Ekstremalna Droga Krzyżowa	(s. 12)
Statystyka parafialna	(s. 17)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

Co dzieje się w kinie JEREMI, op celebracjach wiekopostnych

str. 1, jeden z niewielu obrazów tegorocznej zimy dni w pobliskiej Dolinie Śmierci, fot. Mieczysław Pawłowski

Proboszczowskie zamyślenia



ECHO KOŁĘDY

Pragnąc dobrze wypełnić funkcję pastora, kapłan powinien starać się poznawać wiernych powierzonych jego pieczy. Winien zatem nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza w niepokojach i smutku, oraz umacniając ich w Panu, jak również - jeśli w czymś nie pomagają - roztropnie ich korygując (KPK kan. 529 §1).

Zwyczaj odwiedzania przez kapłanów domów wiernych ma swoją długą historię. Uzasadnienia tej praktyki doszukiwano się także w zapisie Ewangelii. U św. Łukasza czytamy, że Chrystus poleca swoim uczniom, aby szli „do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjdziecie” (por. 10, 1-12).

Do dziś uważa się, że osoby przyjmujące księdza po kołędzie dają publiczne świadectwo swego przywiązania do Kościoła. Wizyta kołędowa ma więc w naszej parafii dwa aspekty: pierwszy - wymiar religijny, drugi - towarzyski, o czym często zapominamy. Kapłan jest gościem w naszym domu i obowiązują nas wobec niego wszystkie te same zachowania, które okazujemy wobec każdego innego gościa. Jako goście - cieszymy się gdy drzwi domu otwiera księdzu gospodarz i prowadzi do głównego pokoju, gdzie oczekuje nas cała rodzina.

Nie ukrywamy, że naszą radością kapłańską jest też to, że prawie 80 procent Parafian przyjmuje kapłana „po kołędzie”. Wielu z nas kapłanów nie wyobraża sobie duszpasterzowania bez tej pięknej kołędowej tradycji. Jest to często jedyna szansa na bliższy kontakt z parafianami, których widuje się zazwyczaj na długość nawy, bo przestępując z nogi na nogę, okupują wyjście z kościoła i nim padnie wezwanie: „Idźcie w pokój Chrystusa...” - tych osób już nie ma.

Kapłani również nie chcą rezygnować z chodzenia po kołędzie, bo podczas wizyty duszpasterskiej - jak w soczewce - można zobaczyć, kim są powierzeni nam ludzie, poznać przy okazji jak można do nich docierać, jak pomagać, jak sprostać nowym wyzwaniom, bo czasy się zmieniają i trzeba nadążać. Przy okazji odwiedzin widzi się masę niezawinionej biedy i bezradności. Proszę mi wierzyć, że ani ja, ani żaden z wikariuszy nie bierze od takich ludzi datku. Wręcz przeciwnie - często uruchamiamy potem cały caritas'owski łańcuch pomocy. Problemy i kłopoty od lat są podobne.

Niepokojące są dane dotyczące młodych ludzi emigrujących za chlebem do innych krajów. Właściwie niewiele jest w parafii domów, których nie dotyczyłby ten problem. Efektem tego zjawiska są puste mieszkania. Bywa też, że rodzice młodych małżeństw pracujących poza granicami kraju proszą, by poświadczyć pozostawione lokale, a dzieci, które zostały w Polsce pod opieką rodziny

tęsknią za rodzicami.

Kolejną obserwacją jest fakt, że prawie połowa z naszych parafian to osoby starsze powyżej 50, 60 i 70 roku życia. Z naszych odwiedzin wynika wniosek, że trzeba za troszczyć się o tych ludzi. Wielkim problemem jest też samotność wielu osób.

Negatywnym zjawiskiem zaobserwowanym podczas tegorocznej kołеды są związki nieformalne. Formą kontrastu są małżeństwa, trwające mimo różnych trudności legitymujące się czterdziesto-, czy pięćdziesięcioletnim stażem. Dlatego jako duszpasterze musimy podjąć działania, by pokazywać piękno sakramentalnego związku.

Z wielu rozmów kołędowych wynika, że Parafianie są coraz bardziej świadomi tzw. „nagonki medialnej” na Kościół. Sami poruszali często te tematy, solidaryzując się z naszymi opiniami w tym zakresie i to budująca postawa.

Wydaje się, że mimo różnych opinii wrzasta gościnność Parafian. Cenią sobie dłuższe rozmowy, podczas których poruszają różne problemy jakie niesie codzienność.

Wielka życzliwość naszych Parafian wobec kapłanów, ich duma z parafii do której należą, wyrażana radość z decyzji Ojca Świętego przyznającej tytuł naszej świątyni Bazyliki Mniejszej, nowe i piękne postaci „Orszaku Świętych” i zmieniający się wewnętrzny wystrój świątyni, staranność w sprawowaniu liturgii świętej były to częste tematy naszych rozmów i wspólna radość.

Na zakończenie tych, z konieczności krótkich „zamyśleń”, powtórzę to co Parafianie usłyszeli w ogłoszeniach duszpasterskich na zakończenie tegorocznej kołеды: „Wszystkim Parafianom serdecznie dziękujemy za życzliwe przyjmowanie kapłanów w swoich domach, za dzielenie się radościami i troskami dnia codziennego. Dziękujemy za okazywane nam zaufanie, troskę o umocnienie i rozwój życia religijnego w naszych domach, rodzinach i parafii. Składamy także serdeczne <Bóg zapłać> za ofiary złożone w czasie kołеды, które przeznaczone są na nowe polichromie chóru kościoła i wystrój prezbiterium”.

ks. proboszcz Jan

KOŁĘDOWE LICZBY

Odwiedziny duszpasterskie trwały w parafii 34 dni. Sześciu kapłanów odwiedziło kilka tysięcy domostw i kilkanaście tysięcy osób.

Inne liczby, takie jak: owoce błogosławieństwa kołędowego, radości i smutku, zamknięte mieszkania, nieobecni mieszkańcy, pozostaną kołędową tajemnicą.

TRZYMAMY Z BOGIEM

z Katarzyną i Piotrem Kubiś - jedną z rodzin tegorocznego Żywego Żłóbka - rozmowa Mieczysław Pawłowski

Mieczysław Pawłowski: Gdzie dziś mieszkacie?

Katarzyna (K) i Piotr (P) Kubiś: Mieszkamy nad Wisłą na terenie parafii Świętego Jana Apostoła i Ewangelisty

Lubicie tradycje?

Tak. Jest w nas zaszczepiona.

Macie już jakieś swoje tradycje w Waszej - młodej rodzinie?

Dopiero się wszystko kształtuje. Przeżywalismy pierwsze rodzinne święta Bożego Narodzenia i uczymy się tego wszystkiego.

Zwykle było tak, że u nas w parafii, aktualnie w sanktuarium i bazylice (tych tytułów jest coraz więcej), był Żywy Żłóbek, były kozy, króliki, konie, owce, pasterze, całe wielkie zgromadzenia – w tym roku było trochę inaczej. Jak wyście to odebrali?

(P) Z mojej perspektywy było to zaskakujące i czułem pewien niedosyt. Jestem byłym parafianinem, więc dla mnie od zawsze były zwierzęta. Później już sam brałem udział w Żywym Żłóbku i opiekowałem się zwierzętami. Ale w tym roku widziałem również sens tej zmiany, czyli skupienie się na samym sednie Bożego Narodzenia, na samym Panu Jezusie i Jego przyjsciu na świat i celu Jego wędrówki po tej ziemi. Tym bardziej to było wyjątkowe przeżycie dla nas, że byliśmy tą „Świątą Rodziną” i cała uwaga skupiała się na nas i córeczce, czyli „Jezusie”.

A nie pytali się Was o to, że nie chłopczyk, a dziewczynka była „Jezusem”?

Nie. Dzieci chętnie podchodziły do małej i mówiły: - „O, Jezusek.” Skoro nie było zwierząt, to dzieci podchodziły do niej, chwytaly ją za rączkę, głaskały. Chyba łatwiej było dzieciom zrozumieć, że Pan Jezus się narodził.

Największe zaskoczenie było, gdy Trzej Królowie przybyli do Dzieciątka. Było słyhać jak dzieci mówiły: - Mamo, tato, babciu - a gdzie osiołek, koniki, owce, kózki, króliki? Co Wy na to?

Myślmy, że największe zaskoczenie było jednak na Pasterce. My nie byliśmy „Świątą Rodziną” na Pasterce, a państwo Piekarscy z Kamilem. Tam to musiało być zaskoczenie. W pierwszy dzień świąt było widać dużo mniej osób na Mszy świętej o 13.00 z Żywym Żłóbkiem, bo nie był już w tradycyjnej obstawie. Jak był Żywy Żłóbek, to kościół był pełen i mnóstwo dzieci.

A jak przeżyła rolę „Jezusa” Marcelinka?

(P) Gdy dowiedziałem się, że będziemy mieli dzieciątko, to bardzo chciałem abyśmy byli „Rodziną” w Żywym Żłóbku, bo dotąd już tyle razy w nim byłem. Tym razem potrzebne były dwie rodziny, więc było

łatwiej i mogliśmy tam być.

(K) Trochę się obawiałam, jak Marcelinka będzie przeżywała ten czas - ale było rewelacyjnie. Najpierw patrzyła się długi czas na osoby zgromadzone w kościele, a potem usnęła i obudziła się na koniec, gdy już ludzie wychodzili z kościoła. To chyba ją więcej się stresowała.



W kościele jest generalnie chłodno, bo panuje tam taka „dyżurna” temperatura. Ale kiedyś miałem okazję wejść do szopy by robić zdjęcia i było tam ciepłutko.

(K) Tak. To prawda i odpowiem, że to reflektory oświetlające szopę tak rozgrzewają. Powstaje takie nietypowe „solarium” i pewnie dlatego Marcelinka szybko usypiała w tym ciepłym otoczeniu, a i nam też nie było zimno. Piotr na wzór „Józefa” miał założone sandały, bez skarpetek i nie było mu zimno. Zawsze tak jest, że obecność wielu osób w kościele powoduje, że ciepło się utrzymuje. Nawet podczas Pasterek, kiedy były większe mrozy na zewnątrz.

Teraz pytanie do Piotra: - Byłeś wielokrotnie w Żywym Żłóbku i to uczestnicstwo w nim razem z Tobą dojrzewało. Ale dotąd nie występowałeś w roli głównej. Czy zauważyłeś różnicę między dotychczasowym uczestnictwem, a obecnym w roli „Świętej Rodziny”, a szczególnie w roli opiekuna „Jezusa”?

(P) Dotąd zawsze opiekowałem się tylko zwierzętami, a teraz dzieckiem. Samo miejsce akcji Żywego Żłóbka nie było mi obce. W szopie - u góry, niejednokrotnie przebywałem. Dlatego nie skupiałem się na tym, że jestem „na świeczniku”. Miałem nowe zadanie, które trzeba było wypełnić. Przybyłem z rodziną pomodlić się i cieszyć świętami Bożego Narodzenia.

Czy to było jakieś szczególne przeżycie, szczególna forma modlitwy?

(P) Czułem wielką radość płynącą z tej funkcji.

Jak się czuje ojciec prawdziwego dziecka, które leży na sianie, on jest ubrany w zbliżony strój do stroju osób z innej epoki, trzyma laskę pasterską, ma przed sobą zgromadzenie ponad tysiąca osób? To musi robić jakieś wrażenie.

(P) Byłem szczęśliwy i czułem wspaniałą bliskość mojej rodziny. A odpowiadając wprost na pytanie powiem tak. Wiele lat służyłem przy ołtarzu, w grupie liturgicznej i przywykłem do obecności wielu osób w kościele. Występowałem również w Misterium Męki Pańskiej i dziś tłum na mnie już nie działa.

Czy ta rola w Żywym Żłóbku może się powtórzyć?

No, pewnie.

Co z tego przeżycia pozostanie dla Waszej rodziny, którego się nigdy nie zapomni?

Już samo bycie w Żywym Żłóbku jest wydarzeniem. Marcelince, gdy podrośnie będziemy mogli wspominać, że gdy była niemowlęciem grała rolę Jezuska. Myślę, że będzie to dla niej ważne wspomnienie, bo teraz nie była świadoma swej roli. Gdy będzie jednak oglądała zdjęcia z Żywego Żłóbka z przełomu lat 2014 i 2015 to pewnie łatwiej będzie nam jej wytłumaczyć, kim jest Święta Rodzina - Pan Jezus, Maryja, Józef. To jej zaangażowanie dziś ma też znaczenie dla nas - chrześcijańskich rodziców. Pokazuje, że ważne w naszym życiu są wiara i Pan Bóg.

Jak najbliżsi przyjęli ten wasz udział?

Bardzo dobrze. W tym roku u nas, w naszym domu odbywała się rodzinna Wigilia Bożego Narodzenia. I jak zaczynały się święta, to były od początku wyjątkowe. Sprawiało to obecność najbliższych, a potem jeszcze ta „Święta Rodzina”. Cała rodzina cieszyła się bardzo i uczestniczyła w tych mszach, gdzie my byliśmy „Świątą Rodziną”.

Wiedzie jaka jest najmiłsza kolęda dla młodej rodziny? - „Cicha noc...”

Ha, ha, ha... hi hi hi.

Teraz pytanie w związku z naszą parafią, gdzie ukazuje się „Na Oścież”. Słyszałem taką opinię, że już daleko zaszliśmy z godnością naszej świątyni w Kościele (przez wielkie „K”), bo jest sanktuarium i bazylika. W poprzednim wydaniu Żywy Żłóbek był jak w znanym cytacie - <i „beee” i „meeee” i kukuryku>, czyli było uroczyści, ale i swojsko i po pastersku. Teraz, gdy świątynia parafialna jest i sanktuarium - miejscem szafowania szczególnych łask i bazyliką - kościołem papieskim, nie bardzo godzi się, aby do bazyliki było przychodziło. Czy da się to pogodzić?

(P) Tak. Ta tradycja Żywego Żłóbka ma

jedno na celu – chwalenie Pana Boga i pokazywanie radości Bożego Narodzenia. Nie jestem teologiem, ale z mojego punktu widzenia, to w niczym nie powinno przeszkadzać. Powiem, że ta nasza tradycja podwyższa rangę świąt i wywołuje radość jeszcze większą osób licznie przychodzących do kościoła. To nie przeszkadza, że jest bazylika. Wiem, że bazylika to większa godność świątyni, ale z Żywym Żłóbkiem też jest modlitwa i zadumanie, kontemplacja tajemnicy – Kościół to my.

Tegoroczne zdarzenie, że nie było zwierząt w Żywym Żłóbku, choć była „Święta Rodzina” i aniołowie, dało możliwość zastanowienia się, po co rzeczywiście przychodzę do kościoła.

To co mówicie podkreśla siłę tradycji i to o czym mówiliście przedtem, że ludzie przychodzili tłumnie szczególnie wtedy, gdy był „Żywy Żłóbek”. Nie tylko był to kontakt ze „Świątą Rodziną, aniołami, pasterzami i zwierzętami, ale takie narodzenie „na żywo”. Można było oglądać jak całe stworzenie wielbi Jezusa i cieszy się z Bożego Narodzenia. W tym roku, z inicjatywy „Wiatraka”, został proklamowany na wielkim plakacie Apel do Przewodniczącego Episkopatu Polski o ustanowienie Świętego Jana Pawła II patronem Polski, czy współpatronem Polski, bo tych patronów mamy więcej. Jak Wam się podoba ten pomysł?

Cieszymy się.

Fakt, że inicjatywa wyszła stąd, z Domu Jubileuszowego Jana Pawła II, też pewnie ma swoje znaczenie, prawda?

(P) Nie chodzi o poklask i przypisanie sobie czegoś, tylko o to, kim był Jan Paweł II i jakie ma ten święty Patron znaczenie dla „Wiatraka”. On jest ich patronem i w podzięce za Jego pontyfikat powstał ten dom, który istnieje i działa. I to w podzięce za Jego dar i mądrość taki pomysł się zrodził. (K) Dzieci nasze nie poznają już św. Jana Pawła II i patrząc z perspektywy rodziców, widzimy, że to jest ważne dla naszych dzieci, by ta pamięć nie zaginęła, żeby wiedziały kim był św. Jan Paweł II, co zrobił i żeby nam patronował cały czas – takiego wielkiego Patrona warto mieć.

W naszym kościele zawsze jest tak, że jest „Żywy Żłóbek” i jest szczególna dekoracja. W tym roku w tej drugiej części dekoracji dominował zawieszony na choince i rzucający się w oczy napis „Nawracajcie się”. Była też i swego rodzaju prowokacja: kanapa i jakiś luz. Jak Wyście odebrali tę dekorację?

Nawet nie zdążyliśmy przyjrzeć się dekoracji po drugiej stronie kościoła. Wchodziliśmy do kościoła wśród stojących ludzi, a po mszy z dzieckiem wychodziliśmy już przez zakrystię.

Od tego wydarzenia minęło pięćdziesiąt dni, po drodze były spotkania opłatkowe, kolęda. Z pewnością mieliście kolędę w swoim nowym domu i pewnie coś zapamiętaliście z tej kolędy. Czy może

ksiądz się spieszył?

Kolęda była cudowna. U nas na kolędzie był ksiądz Darek Wesolek. Mieliśmy o czym rozmawiać. Z księdzem Darkiem mamy dobry kontakt, bo parafia jest mniejsza i kościół też jest mniejszy, co powoduje, że i kontakt z wiernymi jest wspaniały, zwłaszcza na mszach dziecięcych. Jest rodzinna atmosfera, czuje się więź z księdzem i miłe podejście do dzieci.

fol. Wiesław Kajdasz



Jakieś plany wspólne snuliście?

Z księdzem Darkiem? Umówiliśmy się na grę w siatkówkę, ale teraz aktualnie ma kontuzję i nie może grać.

Tegoroczny karnawał był krótki. Dzisiaj już jest wigilia „śledzika” i u drzwi jest Wielki Post. Mówią, że trwa czterdzieści dni, a tak de facto to 46 dni (bo nie wlicza się niedzieli). Wiecie dlaczego?

Nie.

Najpierw wyjaśnienie słowa „Niedziela” - po rosyjsku jest: „Воскресение” (czyt. woskreszenie) – zmartwychwstanie. A jak zmartwychwstanie może należeć do Wielkiego Postu? Wszystkie niedziele roku są takim „zmartwychwstaniem” i te sześć niedziel nie wchodzi w skład Wielkiego Postu. Macie już jakieś postanowienia wielkopostne? Trochę żartem mówiąc - są tacy co postanawiają, że nie

będą dawali psu kielbasy!

(P) Mam takie postanowienia na Wielki Post i na sierpień - nie spożywam alkoholu. (K) Zawsze czujemy, że mamy za mało Pana Boga w życiu i powinniśmy bardziej o Niego się starać, choćby przez modlitwę lub czytanie Pisma Świętego. Jesteśmy we wspólnocie i przechodzimy formację. Staramy się zauważać to czego nam brakuje, aby być bliżej Boga. On jest sednem

naszego życia i jak On jest na pierwszym miejscu, to wszystko idzie tak jak powinno być i jesteśmy szczęśliwi. Na pewno będziemy starać się aby być na nabożeństwach wielkopostnych – Drodze Krzyżowej, Gorzkich Żalach, wspólna modlitwa małżeńska i rodzinna, no i na pewno chcemy brać czynny udział w kolejnym Misterium Męki Pańskiej.

Mówiliście o dobrej atmosferze w kościele Świętego Jana, a czy nie będzie Wam brakowało np. naszych Dróg Krzyżowych w Dolinie Śmierci?

(K) Mieszkamy tak blisko, że jesteśmy częstymi gośćmi u Królowej Męczenników, bo nasza rodzina tu mieszka i nie odcinamy się.

(P) Nigdy w życiu! Jesteśmy również we wspólnocie Martyrii, więc nasze korzenie tu tkwią mocno.

Uczestniczycie w życiu parafii jako członkowie „Martyrii”?

Tak. Jest to część absolwencka tzw. „Rodzinki”.

To powiedzcie dlaczego warto być w grupie absolwenckiej „Rodzinki”? Słyszysz się, że dużo się w niej dzieje, a to rekolekcje, dni skupienia, ciekawe spotkania, wyjazdy?

Tam przeżywamy formację. Jesteśmy w grupie ludzi, którzy patrzą na życie podobnie jak my. Żyjąc na co dzień w monotonii - praca i powrót do domu, jak też i słysząc wypowiedzi innych na temat wiary i Kościoła

ła, że to są bzdury - bardzo łatwo można zgubić Pana Boga. Żeby umacniać się w Panu Bogu i w wierze, to trzeba być we wspólnocie. Jest to radość z przebywania wśród ludzi o podobnych poglądach, uznających podobne wartości. Z samego powodu uczestnictwa we wspólnocie mamy wielu przyjaciół, których poznaliśmy będąc jeszcze studentami.

Według mnie trzeba mieć dużo determinacji, by trwać we wspólnocie, zawozić dziecko (dzieci) do jednej czy drugiej babci, i żeby uczestniczyć w spotkaniach formacyjnych, zamiast położyć się na kanapie. Co tu jest tym spoiwem?

Pan Bóg.

Ale to zajęcie musi mieć jakieś „ręce” i „nogi”?

Mamy drogę formacji, swoje postanowienia, które wypełniamy: trwanie w łasce uświęcającej, czytanie Pisma Świętego, uczestnictwo we mszach wspólnotowych. To są takie zadania, które staramy się i chcemy wypełniać, a wspólnota nas do tego mobilizuje. „Martyria” ma również charyzmat apostołski. To jest duszpasterstwo akademickie, a my jesteśmy częścią absolwentką - postudencką, bardzo aktywną. Dużo dzieje się w grupie, jest wiele spotkań modlitewnych, intelektualnych i działań ku dobru dla innych. Wymieńmy choćby ostatnie nasze działania - kolędowanie po akademikach z Marcelinką. Szliśmy z duszpasterzami po pokojach z naszą sześciomiesięczną małą, pokazując, że małe dziecko nie jest przeszkodą w czynieniu dobra.

Spotkaliście w akademikach takich studentów, którzy „mówić po polsku”?

Byli też Turcy, ale nie chcieli przyjść.

Rodzajem podsumowania kolędy w akademikach jest zawsze Msza święta, w nietypowym miejscu. Służy temu największa sala dydaktyczna na uczelni i ta sala zamienia się wtedy w wielką kaplicę. Jak to wspomnienie, przynajmniej z tych czasów studenckich?

(K) Na tej Mszy na pewno nie są wszyscy, u których była kolęda, ale jest ich wielu. My nie byliśmy, bo akurat Marcelinka nam się trochę pochorowała. Gdy uczestniczyliśmy wcześniej w tych mszach, to w porównaniu z „dwudziestką” - śródową mszą akademicką w kaplicy, to naprawdę był na niej ogrom studentów. Studenci mają w sobie Pana Boga zaszczerpionego na mocy chrztu świętego może przez rodziców, może z tradycji i mają tę odwagę przyjść.

(P) Pamiętam również koncert w Auditorium Novum z modlitwą uwielbienia Ducha Świętego przez muzykę z sekcją smyczkową, wokalną, perkusyjną, które gromadziły wielu i to było także niesamowite przeżycie.

Wróćmy do parafii. Piotr jest naszym byłym parafianinem, a małżonka?

(K) Jestem od salezjanów, z parafii Świętego Marka Apostoła i Ewangelisty.

Dlaczego Waszemu dziecku nadaliście imię Marcelina?

(K) Pomysłodawcą imienia był mąż. Imię to nie jest zbyt często spotykane.

Marcelina była świętą?

Tak. Była siostrą świętego biskupa Mediolanu Ambrożego, w czwartym wieku naszej ery. Była zakonnicą, dziewicą. Zasłynęła z pobożności, umartwień i dzieł miłosierdzia. Imię nadaliśmy naszemu dziecku długo przed urodzeniem. A ciekawostką jest, że Marcelina przyszła na świat 17 lipca, w dniu imienin swojej patronki.

Jak mama Katarzyna poznała tatę Marceliny?

(K) Poznaliśmy się na dyskotecie dla gimnazjalistów w „Wiatraku”, gdzie ja byłam opiekunką uczestników, a Piotr był DJ-em. Od tego momentu przez kilka lat się nie widzieliśmy i ponownie okazją do spotkania było to, że zostaliśmy skierowani przez „Wiatrak” do Turcji na wymianę międzynarodową. Tam poznaliśmy się bardzo, bo przedtem wiedziałam tylko, że ten chłopak ma na imię Piotr.

Zadziałała strzała Amora z tureckiego kołczana?

Przyjaźń między nami zrodziła się w duszpasterstwie. Polecamy duszpasterstwo jako miejsce poszukiwań drugiej „połówki”.

Jakie są sposoby na wychowanie żony?

(P) Nie ma wychowywania żony.

(K) Podchwytliwe pytanie ...

Nikt nie jest bez grzechu i kamienie fruwać. Przychodzą na człowieka, nawet najlepszego i najbardziej pobożnego chwile słabości. I co wtedy robi mąż, żeby żonie się chciało, niekoniecznie – hi hi hi - to, co się teraz błyskawicznie kojarzy. Założmy taką sytuację. Jesteś zmęczony, małżonka jest zmęczona, są obowiązki. „Obowiązek” dopomina się decybelami Waszej troski, i zaczyna się: - Ty idź, no to ty idź...

(P) Nie mamy z tym problemu. Jeszcze się nie zdarzyło, aby ktokolwiek musiał iść do dziecka z „przymusu”. Powiem przy okazji, że moja żona jest bardzo spokojną osobą i gdy widzi, że jestem zmęczony, to nie zwraca mi niczym głowy. Poczeka, przeboleje, że coś jest nie zrobione. Gdy powiem, że nie dam rady dzisiaj zrobić, to wyrozumiałość dla mnie jest olbrzymia jeszcze teraz - po prawie czterech latach naszego małżeństwa. Gdy widzę, że ją coś gryzie, to pytam się o co chodzi.

To wasze małżeństwo jest jeszcze takim czteroletnim przedszkolaczkiem, którego trzeba pilnować, bo jak nie będzie opieki to mu różki urosną - Hi hi, ha ha.

Na razie jesteśmy szczęśliwi. Dużo nam daje dialog małżeński przeprowadzany raz na miesiąc, czy raz na dwa miesiące, podczas którego jesteśmy sobie w stanie powiedzieć co dobrego jest w małżeństwie, co trudnego, co można byłoby zmienić i w czym, jak postrzegam współmałżonka, co jest trudem, a co radością – taka szczerza

rozmowa małżonków przy świecy i przed Panem Bogiem. Daje wiele wyjaśnień i różnych rozwiązań spraw większych i mniejszych.

Rozumiem. Ta formacja małżeńska jest podobna do tej spotykanej we wspólnotach Kościoła Domowego. Tak?

(P) W kształtowaniu naszego małżeństwa - rodziny występują elementy wykorzystywane w różnych wspólnotach formacyjnych i jednym z nich jest na pewno dialog małżeński. Jest on dość skutecznym elementem formacji. Widzę to po domu rodzinnym, bowiem rodzice są od wielu lat w Kościele Domowym i odkąd pojawił się dialog zaczęło się dziać dużo lepiej – najpierw na poziomie małżeńskim, a później na forum rodziny. Będąc członkiem rodziny można było tym trochę nasiąknąć i w jakiejś zmodyfikowanej formie dla siebie zabrać.

Piotr powiedział, że żona jest nad wyraz spokojnym człowiekiem. Chętnie posłucham jakie ma sposoby na męża?

(P) Lepiej nie - nie po „walentynkach”.

Spróbujmy. Student, kiedy dostaje pytanie może odpowiedzieć dwójako: „Nie wiem”, albo - „Nie pamiętam”.

(K) Nie chcę uciekać od odpowiedzi, więc powiem tak. Piotr jest moim największym szczęściem, bo on jest moim mężem, dziecko też jest moim szczęściem, ale ono jest na jakiś czas, choć będziemy rodziną do końca życia. To, że jesteśmy małżeństwem, to jest moja największa radość, i że jest to właśnie Piotr, i że jest odpowiedzialny, i że troszczy się o mnie i o dziecko. Trudno jest powiedzieć w jednym zdaniu to, co chciałabym powiedzieć.

Trochę to jest ujęte w rocie przysięgi małżeńskiej, gdzie mówi się, że „z pokorą przyjąć i po katolicku wychować”.

(K) Ja nie podchodzę do tego tak, że ja Piotra wychowuję, czy on mnie. Wychowanie mi się kojarzy jakoś tak, że ktoś jest nad kimś i chce narzucić wychowankowi swój styl. Przy Piotrze dowiedziałam się o sobie wiele rzeczy, o których nie wiedziałam wcześniej. Staramy się tak prowadzić nasze małżeństwo, żeby nam było dobrze, żebyśmy żyli zgodnie z tymi zasadami, które sobie ustaliliśmy między sobą i z Panem Bogiem, żeby nie dochodziło do kłótni z byle jakiego powodu. Oczywiście są konflikty, ale uważam, że jest ich niewiele i ściany się nie trzęsą

(P) Powiem tak - sąsiedzi nie muszą narzekać na nasze ożywione dyskusje, czy krzyki. Jesteśmy w stanie dojść do kompromisu, bo oboje chcemy dobrze dla nas i nie jest tak, że ktoś się unosi, trzaska drzwiami i wychodzi z domu. Czasami jest trudno podjąć od razu rozmowę, to wtedy czekamy do dialogu małżeńskiego i to się udaje rozwiązywać. Nikt nikogo nie wychowuje.

Przepraszam Was za moją docieklivość. Spoglądam na Wasze dzisiejsze zmagania w małżeństwie i z pozycji kombatanta małżeńskiego powiem, że jestem w fantastycznym nastroju. Są

W „POŁOWIE” ŻYWY

młodzi ludzie - małżonkowie, kochają się, dziecko jest, prawdopodobnie będą następne. Trzeba się cieszyć z tego, że jest taka perspektywa dla rodziny, tym bardziej, że jednak otoczenie kulturowe, społeczne, prawne ma różne pomysły na związki dwóch osób i daje czasami koszmarną ocenę sytuacji. Myślę też, że nie na darmo przygotowywany jest kolejny synod biskupów poświęcony rodzinie, bo jakieś problemy w tym zakresie życia są.

(K) Trzeba mieć już w sobie te wartości, że się chce założyć rodzinę, że się chce mieć męża na całe życie i nie zostawia się tej „furtki otwartej”, że jak coś nam nie wyjdzie, to się rozejdziemy. Takiej „opcji” w ogóle nie ma, więc na pewno warto bronić takich wartości jak małżeństwo i rodzina, bo to od nich zaczyna się wszystko co ważne dla człowieka.

A nie wydaje Wam się, że w momencie podejmowania decyzji o małżeństwie kandydat spotyka się z wieloma przeszkodami, czy trudnościami? Pierwszą jest powszechnie używane słownictwo, które tej decyzji towarzyszy. Bo ktoś na przykład „bierze ślub”, czy „ksiądz daje ślub”. A kiedy nie wychodzi to ślub można oddać - niech on, lub ona, czy ksiądz ten ślub sobie zabierze. Z tego nazewnictwa nie wynika, że mówi się o ważnym i nieodwołalnym wydarzeniu, podejmowanym przed Bogiem przez osoby wolne. I, że jest to początek wspólnoty osób z błogosławieństwem Kościoła, skoro te osoby tak postanawiają. Mówiąc skrótem, że „brałem ślub”, czy „wzięłam ślub” bo dawali, takie podejście ustawia podejmującego decyzję o ślubie w sytuacji, że coś jest poza mną.

(K) Nie mogę odpowiadać za to, jak to sobie inni nazywają. Wiem czym dla mnie był ślub, a był początkiem tego, co jest teraz: małżeństwa, rodziny.

(P) Ślubowaliśmy sobie na całe życie przed Bogiem i to jest słowo wiążące.

Jestem w „pozytywnym szoku”, że jest u Was tak dobrze i skoro jesteście takimi szczęśliwcami, że macie dach nad głową, pracujecie, to tylko życzyć, żeby to trwało. Bardzo dziękuję Wam za to świadectwo.

for. Wiesław Kojda



Budowa tegorocznej szopki w naszym kościele rozpoczęła się 18 grudnia 2014 roku. Pomysł dekoracji, z lewej strony ołtarza studenci z „Martyrii” opracowali wcześniej.

Nadeszła Wigilia i czas na Pasterki, tak jak co roku o 22.00 i 24.00. W kościele wierni gromadzą się już o 21.30, bo chcą mieć miejsce siedzące, z przodu, bo będzie wszystko widać w szopce.

Dochodzi 22.00, czy też 24.00, zależy kto kiedy był. Sygnaturka przy zakrystii daje znak, że orszak celebryjczy pasterkę wchodzi do kościoła. Czekanie i... co teraz? Idzie lektor z krzyżem, anioł z światłem betlejemskim, służba liturgiczna, księża i na tym koniec?

A przecież szopka jest pusta. Gdzie Święta Rodzina, gdzie Dzieciątko no i gdzie zwierzęta, które były od zawsze, bo od ponad 20 lat? Rozpoczyna się Msza św. i nie ma Dzieciątka? Czekamy. Już kazanie i wkracza drugi orszak, aniołowie prowadzą Świętą Rodzinę. Jednak nie ma zwierząt. Doczekaliśmy się na przyjęcie Dzieciątka.

Ksiądz Krzysztof mówi o oczekiwaniu na Dziecię Jezus i o tym, że zwierząt nie będzie. Wszystko dobrze, bo ludzkość długo czekała na Mesjasza i my czekaliśmy przez cały Adwent na kazania w Pasterkę. Aniołowie byli przy narodzeniu, też zgoda, ale byli i pasterze. U nas jednak ich w tym razem nie było. Powie ktoś, nie ma zwierząt, to nie ma i pasterzy. Jednak w Betlejem pasterze też przyszli prawdopodobnie sami, bo trzody sobie smacznie spały.

Wszystko to było zaskoczeniem dla wielu. Było zaskoczeniem zwłaszcza ze względu na brak tych zwierząt. To było też i rozczarowanie, zwłaszcza dla tych, którzy od lat przyjeżdżali tu z miasta do krewnych na Pasterkę, czy na Msze w święta. Nie mówiąc już o Mszy w Trzech Króli, gdzie tak wielu zawsze było z dziećmi.

Było słyhać niejeden głos: - Mamo, tato, czy babciu, a gdzie osiołek, czy gdzie kózki? To był trochę niesmak, zwłaszcza, że nie zostało zapowiedziane, że zwierząt nie będzie. Ja wiedziałem, że były trudności i niepewność do ostatniej chwili. Cóż, nie zawsze

wszystko jest w naszych rękach.

Jednak głowa do góry. Nie ważne w końcu, czy Dziecina pojawiła się wcześniej, czy trochę później w naszej stajence. Nie ważne, czy były zwierzęta i pasterze, czy też nie. Najważniejszy był fakt, że Dziecię Jezus się narodziło. Tak właśnie nastąpiło prawdziwe Boże Narodzenie.

To rzeczywiste spełnienie hasła tego Roku Liturgicznego „Nawracajcie się”.

Budowa dekoracji, przygotowanie świątecznego wystroju w kościele i kaplicy to wielkie zadanie, w które zaangażowanych jest wiele osób. Aby w jakiś sposób podziękować wolontariuszom wykonującym te prace przed uroczystością Bożego Narodzenia 2014 roku postanowiłem ich wymienić z imienia i nazwiska.

Są nimi: Franciszek Błaszak; Bartosz Bojarrowicz, Tadeusz Damski, Krzysztof Drapiewski, Grzegorz Jekel, Władysław Katlewski, Tomasz Pietkiewicz, 4 czterech mężczyzn z Zakładu Karnego w Fordonie (anonimowo), Marek Matwiej, Elżbieta Ratuszyn, Henryk Człapiński, Piotr Szałkowski, Krystyna Gryśka, Piotr Wachowski, Krzysztof Szczepański, Michał Nowachowicz, Dariusz Ossowski, Piotr Kubiś, Arkadiusz Kula, Mariola Ciesielska, Iwona Pozorska, Diana Tarazewicz, Agata Bakaj, Elżbieta Keczmerska, Weronika Kula, Michał Charysz, Szymon Grzybowski, Karol Sadek, Andrzej Szczepański.

Poza tym tegoroczną obsadę Żywego Żłóbka stanowili: „ŚWIĘTA RODZINA”: (I) Kubiś - Piotr i Katarzyna z Marceliną, (II) Piekarscy - Dawid i Karolina z Kamilem ANIOŁY: Agata Pietrzak, Joanna Osowska, Marta Kwiatkowska, Zofia Majczyk, Małgorzata Majczyk, Mariola Ciesielska, Julia Bojarowicz, Iwona Pozorska, Maria Pieczka, Karol Piekarski, Weronika Romanowska, Hanna Niedbalska, Nadia Myczko, Iza Miloch i Trzej Królowie. Odpowiedzialną za całość starań przy Żywym Żłóbku była Patrycja Kaczorek.

Pamięć jest zawodna i gdybym kogoś pominął niech wie, że też o nim pamiętam.

Wasz OBSERWATOR

Rozmawiający
cyklicznie „Na Ośwież”
Kuba: Tom Kubiś
& Marcelina
Bydgoszcz, 15.02.2015

Od redakcji:

Rozmowę z rodziną Kubiś przeprowadzono 15. lutego w sali DA „Martyria”

INNY ŻŁÓBEK

Tegoroczny Żywy Żłóbek wzbudził wiele emocji i uczuć. Niech ich obrazem będzie list naszej Czytelniczki, która pisze tak:

Droga Redakcjo!

Pragnę się zapytać dlaczego w tym roku był taki ubogi Żywy Żłóbek w kościele na pasterkach? Mąż cieszył się, że zobaczymy go. Zaprosiłam również szwagierkę z dziećmi, a tu nie było zwierzątek! Ja już kilka razy widziałam, ale że pobraliśmy się dopiero w tym roku, to chciałam rodzinie zrobić niespodziankę. Uważam, że pewnie ze 2 koniki i 2 owieczki to nie tak trudno zorganizować. Przecież tych 4 pastuszków by się znalazło. Czy to takie trudne? Uważam, że nie! Jestem zawiedziona, a szkoda. Można było chyba, jak już, to ogłosić wcześniej. Trochę chyba nieładnie.

*Z poważaniem
Justyna Olejnik Krygier*

Próbą odpowiedzi na wyrażoną opinię niech będą słowa ks. Krzysztofa Buchholza wygłoszone 24.XII.2015 r. w czasie Pasterki o północy:

„Pasterka u Królowej Męczenników, już po Ewangelii, a w szopie ciągle pusto, w zagrodzie pusto, nie ma tych, których na monitorze widać. A w poprzednich latach tutaj wypełniali tę przestrzeń. Ano, dlaczego tak? Dlaczego tak dziwnie? No, bo czasy dzisiaj inne. A od początku Adwentu towarzyszy nam wołanie: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Może to jest ta noc, bo to jest ta noc, kolejna twoja noc Bożonarodzeniowa, która ma w sobie wyjątkową moc. Ta noc niesie z sobą ogromną siłę życia, nadziei, pokoju, dobra. No więc, może to doskonała okazja, żeby zobaczyć jak wygląda życie człowieka, gdy nie ma w nim Chrystusa – jest puste. Jak staje się puste życie człowieka, gdy jego serce nie jest wypełnione obecnością Zbawiciela.

Tam, w Betlejem, gdzie narodził się Chrystus, dzięki nagłośnieniu sprawy przez chóry anielskie udali się pasterze, niektórzy zostawili w górach owce. Za gwiazdą, która wyznaczała szlak szli Mędrcy ze wschodu. A tam w środku, gdzie były zwierzęta, gdzie przyszedł Chrystus, zebrali się bardzo różni ludzie i stworzenia, doszło do spotkania – przyszli do Chrystusa, do Tego, który przynosi światu życie.

A co się dzieje z człowiekiem, który ma w sobie pustkę, w ten wieczór wigilijny Bożego Narodzenia? Może powiesz: tyle wysiłku włożyłem, żeby było kolorowo, było tak magicznie, jak to dzisiaj coraz częściej słyszymy, żeby było świątecznie. I zaczyna to mieszkanie, ten pokój wypełniać pustka. I wtedy zaczynamy słyszeć puste słowa życzeń, pusty pokój, ponieważ jest pusto, bo nie ma rozmowy, nie ma dzielenia się przy spożywaniu wieczerzy wigilijnej, a potem wschodzi ta współczesna gwiazda betlejemka czyli monitor telewizyjny, komputerowy, laptopowy, komórkowy, to on staje się gwiazdą betlejemską, która prowadzi ludzi do marketu, do galerii, tam gdzie zapraszają i ludzie idą tam, gdzie on wskazuje. I wchłania człowieka, który nie ma w sercu Jezusa i trudno wtedy spotkać się z człowiekiem, który z Chrystusem tak

naprawdę się nie spotkał. A może spotkać się z Chrystusem – Nim!

Człowiek wypełnia swoją pustkę braku spotkania z Bogiem i z człowiekiem tą gwiazdą. No więc wyłączmy tą współczesną gwiazdę, a włączmy tą gwiazdę, która wskazuje drogę do Betlejem, wskazuje to miejsce, gdzie się narodził twój i mój Zbawiciel. I z radością tutaj w tym miejscu Świętą Rodzinę w otoczeniu aniołów powitajmy, wyrażając twoje i moje wewnętrzne otwarcie, że chcę, żeby On wkroczył tutaj w tym znaku żywej szopki, Żywego Żłóbka, żywej Świętej Rodziny. Niech wyrazem tego będzie wyśpiewanie, może jedyne w tym roku, a może to będzie zachęta, żeby dzisiaj czy jutro zabrać się za śpiewanie.

Tak łatwo dzisiaj znaleźć tekst, no właśnie, choćby dzięki monitorom, i zaśpiewać, kołędować, więc z głębi serca wyśpiewajmy: „Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem wesoła nowina...”

W trakcie śpiewu kołedy wchodzi Święta Rodzina w otoczeniu aniołów.

„No to są, pustka została zapełniona, siadajcie. Jakże od razu czujemy się inaczej, bo przed tobą ta pusta szopa jest wypełniona obecnością Chrystusa, świętej Rodziny. Gdybyście byli na moim miejscu to widzielibyście jak wam się twarze zaczęły uśmiechać, gdy zaczęliście ich widzieć. Jak się w sercu człowieka robi radośnie, gdy do jego serca, tak jak do tej szopy wkracza Chrystus. I wtedy do niego, tak jak do Betlejem do tej szopy, przychodzą ludzie, bo ja mam w sobie Jego, Jego miłość, bo dużo szybciej, łatwiej idę do człowieka, który ma w sobie Chrystusa.

W poprzednich latach, gdy tu w zagrodzie było pełno zwierząt i można było przy tej zagrodzie przechodzić i mówiliśmy, żeby zwracać uwagę na Świętą Rodzinę, bo Oni są najważniejsi i na Niego, na Chrystusa, a nie na zwierzęta, a dzisiaj nie będzie już tego problemu, bo nie ma już tego rozdarcia, bo dzisiaj już zwierząt i pasterzy z nami nie będzie.

Dzisiaj najważniejsze będzie, abyś odnalazł siebie w tym wydaniu. Abyś dzisiaj wszedł do tej zagrody jako pasterz, bo czy ty jesteś pasterzem? Czy nie prowadzisz swoich dzieci, wnuków, wychowanków, a może jesteś jak owieczka, która idzie za swoim pasterką - mamusią, za swoim pasterzem – tatą, za swoim pasterzem dziadkiem, a może za Jezusem.

Nie spiesz się dzisiaj, jak skończy się ta msza święta, nie uciekaj do domu. Daj sobie czas. Nawracajcie się! Nawracajcie się! Wejdź

do środka i spójrz na Niego. Wejdź – może z Jezusem w sercu, bo przyjąłeś Komunię – może nie. Nawracajcie się! Zróbcie coś z tym. Uczynicie swoje życie pięknym! Abyście mogli potem rozmawiać w pięknych słowach, by to kołędowanie było wspólne, radosne, by być tam, by dawać siebie, tak jak pasterze przyszli, by dawać siebie, swoje dary, tak jak Ojciec dał swojego Syna. I co mówi Jego Syn? I do czego zaprasza jego Syn?

Miłujcie się wzajemnie jak Ja was umiłowalem, troszczcie się o siebie, gadajcie ze sobą, patrzcie na siebie, przytulcie się do siebie, złóżcie sobie piękne życzenia. Ucałujcie się, przebaczcie sobie. A nie bądźcie złączeni przez pustkę, przez cięte słówka, przez milczenie. Bądźcie darem, bądźcie prezentem. To miejsce, to sanktuarium przez chociażby to wydarzenie i mnóstwo innych, bo ten rok bardzo obfitował w dary.

Najnowszy ma swój znak w tym wydrukowanym tekście, w tych intencjach, (*ksiądz wskazuje na arkusz przypięty do tablicy na stojaku przy żłóbku*). Delegacja Rady Programowej „Wiatraka” pojechała drugiego czerwca do Przewodniczącego Episkopatu Polski arcybiskupa Gądeckiego i na jego ręce złożyliśmy te słowa, które tam są napisane. Jest to prośba skierowana do Episkopatu Polski, aby ustanowił od tego roku naszego świętego Jana Pawła II Patronem Polski, a szczególnie polskich rodzin, przecież jest świętym i prosimy o wstawiennictwo tego, który tak kochał małżeństwa, rodziny, dzieci. A my nie stoimy, nie boimy się tego, co się dzieje wokół nas, tylko wychodzimy sobie naprzeciw.

A dziś w tym darze po raz pierwszy w bazylice chcemy zaistnieć, my - wasi pasterze dusz, wasi duszpasterze, chcemy z wami się spotkać. Gdy skończy się ta Eucharystia staniemy we wszystkich wejściach z opłatkiem w dłoni, żebyśmy się przez chwilę spotkali, może po raz pierwszy jak jesteśmy tutaj w parafii, będziesz miał okazję podać dłoń duszpasterzowi, uśmiejnając się. Przy głównym wejściu będzie nasz szef, ksiądz proboszcz prałat Jan. Obok niego prymariusz ksiądz Wojciech i my wszyscy – nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię. Jezus jest z nami. Niech to spotkanie, to doświadczenie Chrystusowej miłości napelni nasze serca i uczyni nas darem. Aby w naszym domu, w naszym życiu nie była pustka, lecz by Pan Bóg czynił nasze życie pięknym i szczęśliwym. „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” #

for. Wiesław Kajdacz



ROZMOWA BŁOGOSŁAWIENSTWEM

... błogosławienie a nie przekleństwo, nawiedzanie a nie odrzucanie, przyjęcie zamiast zwalczania to jedyny sposób, aby przerwać spiralę zła, aby dać świadectwo, że dobro jest zawsze możliwe, aby wychowywać dzieci do braterstwa.

Czy komunikacja między ludźmi może być błogosławieństwem?

W Orędziu na 49 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu papież Franciszek ukazuje rodzinę jako sprzyjające środowisko spotkania w bezinteresownej miłości.

Papież pisze, że właśnie w rodzinie uczymy się więzi, której podstawą jest słowo i mowa ojczysta. Każde dziecko już w łonie matki doświadcza pierwszej komunikacji, żyjąc „przy uspokajającym dźwięku bicia serca matki”.

„Pozytywne nastawienie członków rodziny względem siebie stanowi podstawę zdolności rodziny do komunikacji i jest modelem wszelkiej komunikacji” - pisze Papież.

Rodzina przekazuje również „podstawową formę komunikacji, jaką jest modlitwa”. Rodzice odmawiając z dziećmi proste modlitwy, uczą je pamiętać „z miłością także o innych osobach, dziadkach, krewnych, chorych i cierpiących, tych wszystkich, którzy potrzebują Bożej pomocy”.

Komunikacja buduje bliskość, niweluje dystans między ludźmi – pisze Papież wskazując Maryję nawiedzającą Elżbietę

jako wzór wyruszenia ku drugiemu i „nie zamykania się w swoich mieszkaniach”.

„Rodzina, jest przede wszystkim miejscem, w którym mieszkając razem w życiu codziennym, doświadczamy ograniczeń własnych oraz innych osób (...). Nie ma rodziny idealnej, ale nie wolno nam bać się niedoskonałości, kruchości, a nawet konfliktów; trzeba się nauczyć stawiania im czoła w sposób konstruktywny.

„Rodzina, w której, pomimo jej ograniczeń i grzechów, istnieje wzajemna miłość, staje się szkołą przebaczenia. A przebaczenie jest dynamiką komunikacji, takiej, która się wyczerpuje, załamuje i która poprzez skruchę wyrażoną i przyjętą może ponownie nawiązać więzi i sprawić, by one się rozwijały.”

„Dziecko, które uczy się w rodzinie słuchać innych, mówić w sposób pełen szacunku, wyrażając swój punkt widzenia i nie negując spojrzenia innych, będzie w społeczeństwie budowniczym dialogu i pojednania.”

„Ponadto w świecie, w którym tak często się przeklina, mówi źle, gdzie sieje się niezgodę, zanieczyszcza się nasze ludzkie środowisko plotkami, rodzina może być szkołą komunikacji jako błogosławieństwa. Może to mieć miejsce nawet tam, gdzie zdaje się dominować nieuchronność nienawiści i przemocy, kiedy rodziny są oddzielone od siebie murami z kamienia albo też nie mniej nieprzeniknionymi murami uprzedzeń i niechęci, kiedy wydaje się, że istnieją słuszne racje, żeby powiedzieć „teraz już koniec.”

„Błogosławienie a nie przekleństwo, nawiedzanie a nie odrzucanie, przyjęcie

zamiast zwalczania to jedyny sposób, aby przerwać spiralę zła, aby dać świadectwo, że dobro jest zawsze możliwe, aby wychowywać dzieci do braterstwa.”

Papież pisze również o mediach:

„(...) najnowocześniejsze media, które szczególnie dla ludzi młodych są już niezbędne, mogą raczej utrudniać niż dopomóc w komunikacji w rodzinie oraz między rodzinami. Mogą utrudniać, jeśli staną się sposobem ucieczki od słuchania, żeby wyizolować się od współobecności fizycznej.”

„Media mogą również sprzyjać komunikacji, jeśli pomagają „pozostawać w kontakcie z dalekimi”.

„Stoi dziś przed nami wyzwanie ponownego nauczania się opowiadania, a nie tylko produkowania i konsumowania informacji. (...) Informacja jest ważna, ale nie wystarcza, gdyż zbyt często upraszcza, przeciwstawia różnice (...), nalegając by zająć stanowisko po jednej lub drugiej stronie, zamiast sprzyjać spojrzeniu kompleksowemu.”

Na zakończenie Papież napisał, że rodzina nie jest przedmiotem czy terenem bitwy ideologicznej lecz jest środowiskiem, w którym uczymy się komunikacji, jest wspólnotą, która potrafi pomagać, świętować i owocować.

W orędziu jest też zdanie zapisane wielkimi literami: „RODZINA JEST NADAL WIELKIM BOGACTWEM, A NIE TYLKO PROBLEMEM LUB INSTYTUCJĄ PRZEŻYWAJĄCĄ KRYZYS.”

Orędzie przedstawiła

Irena Pawłowska

NOWOROCZNY KONCERT KOŁĘD



1. stycznia 2015 r. przed Mszą św. o 18.30 i bezpośrednio po niej odbył się koncert kolęd „pro memoria” pamięci ks. Zygmunta Trybowskiego w wykonaniu Zespołu „Fresca voce” (pod dyr. Michaliny Spychalskiej) i Chóru „Fordonia” (pod dyr. Mariana Wiśniewskiego)

ORĘDZIE DLA LUDZI MEDIÓW

W roku 1966 Stolica Apostolska wprowadziła w Kościele Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Patronem tego dnia ustanowiono świętego Franciszka Salezego. To kapłan żyjący na przełomie XVI i XVII wieku, któremu powierzono zadanie nawrócenia wiernych z kalwinizmu okręgu Chablais. Powierzone zadanie wykonał dobrym słowem, wyrozumiałością i umiarem, oraz wspólnymi dyskusjami. Franciszek Salezy został biskupem Genewy, gdzie dokonał odnowy duchowości chrześcijańskiej. Pozostawił nam bogatą spuściznę w formie traktatów i nauk chrześcijańskich i dał wzór, jak przekazywać prawdę ludom i narodom.

Na ten dzień kolejni papieże przygotowują co roku swoje orędzie. Takie orędzie przygotował też dla nas w tym roku papież Franciszek. Papież wskazuje nam wzór właściwego komunikowania się w naszych rodzinach. To w rodzinach człowiek nabiera praktyki dotyczącej właściwego przepływu informacji, w relacjach rodzice – dzieci – krewni, a w dalszej części znajomi i ogół społeczeństwa. Jako wzór wzajemnych kontaktów przedstawia ewangeliczne spotkanie Maryi z Elżbietą, gdzie ta wzajemna relacja dwóch niewiast odbywa się bez zbędnych słów, a jednak jest przepiękna Duchem Bożym.

Dalej Papież wskazuje nam na po-

trzebę i konieczność dialogu w rodzinach wielopokoleniowych, na wspólne relacje między młodymi, a starszymi, oraz na problemy, które trzeba rozwiązywać. Sam przyznaje, że nie ma rodziny idealnej, ale nie wolno nam bać się niedoskonałości, kruchości, a nawet konfliktów; trzeba się nauczyć stawiania im czoła w sposób konstruktywny. Dlatego rodzina, w której, pomimo jej ograniczeń i grzechów, istnieje wzajemna miłość, staje się szkołą przebaczenia. Przebaczenie zaś jest dynamiką komunikacji.

Papież wskazuje nam też tło współczesnej rodziny pisząc, że nie ma idealnych rodzin. Zawsze w rodzinie będą występowały różnice poglądów, dyskusje, niezrozumienie pokoleń. Jednak to jest normalne, a ważne, by rodzina miała ewentualne dodatkowe środki, z których mogłaby skorzystać w potrzebie.

Te środki dostarczają nam głównie media, choć nie jest to bynajmniej łatwe. W dzisiejszym świecie zdominowanym przez bożka – pieniądź często w mediach mówi się źle o ludziach, nagłaśnia się zło. Wiele razy słyszymy, czy widzimy niezgodę, plotki, nienawiść i brutalność czy przemoc. Taki przekaz staje się ciekawy, oglądany i słuchany - medialny. Wprawdzie media jako takie nie są złe. One, szczególnie dla młodych ludzi, stały się niezbędne. Jednak media tworzą ludzi, czyli dziennikarzy. Ta

grupa osób powinna działać zgodnie z etyką swego zawodu, a z tym jest kłopot.

Wiele współczesnych mediów stało się producentami informacji jednostronnych. Podaje się informacje w taki sposób, jaki jest podającym je wygodny. Takie brutalne są, jak się mówi, potrzeby wydawców, jednak nie inaczej traktują swą pracę dziennikarze. Dlatego problem etyki dziennikarskiej staje się dziś potrzebą szczególną i nagłą. W naszej dziennikarskiej pracy za każdym razem pamiętajmy, by nie przedstawiać rodziny, jak gdyby była modelem abstrakcyjnym, który można zaakceptować lub odrzucić, bronić albo zaatakować.

Dlatego też w naszych rodzinach zwróćmy się o informację do mediów, w których pracują tacy dziennikarze, którzy przekazują nam prawdę niezafałszowaną. Takimi są dziennikarze pism katolickich. Odrzućmy zatem te popularnie zwane "brukowce". Nie bierzmy z nich wzorców, bo one prowadzą na manowce. Szanujmy dziennikarzy, którzy w swym zawodzie kierują się prawdą obiektywną, przekazują nam to, co wyzwala dobro, choć i czasem za cenę swej kariery. Nie wiermy tym, dla których jedynym dobrem jest popularność, sława i pieniądze. Temu dziełu mają służyć właśnie Dni Środków Społecznego Przekazu.

KfAD

JAK TEN CZAS LECI!!

Wydaje się, że tak niedawno było Boże Narodzenie. Po nim powitaliśmy Nowy Rok. Rozpoczął się wesoły okres karnawału, kiedy, jak to w przeszłości mówili, wszystkim wolno, gdy chodzi o zabawy. Nie taki wprawdzie dzisiejszy karnawał, jak to dawniej bywało. Nie taki jak w Rio, albo choć w Wenecji. Daleko mu do tych kuligów, polowań, uczt dworskich i zabaw, czy nawet wiejskich potańcówek. Jednak i teraz jest czas na zabawy. Tak w ferworze życia minął styczeń i luty do drzwi stuka. A w lutym tylko chwila i Tłusty Czwartek, no a po nim śledzik i koniec karnawału. Może zatem warto przeczytać skąd i dlaczego te ostatnie dni mają takie nazwy.

TŁUSTY CZWARTEK Jako że czas karnawału zależny jest od daty Wielkanocy jest więc czasem ruchomym. Toteż i Tłusty Czwartek, mimo że zawsze w czwartek, jest nie zawsze tego samego dnia miesiąca. Różne są nasze polskie podania o tym dniu, a jedno z podań świątowych początek tego dnia datuje na XV wiek we Włoszech. Wtedy papież Paweł III pozwolił

na zabawę na placu przed jego rezydencją oraz festiwal popularnych słodkich potraw. Zwyczaj ten przeszedł na inne kraje. W Polsce datuje się go na przełom XVI i XVII wieku. W tym dniu gospodynie przygotowywały różne słodkości, a szczególnie pączki, oponki, faworki, a w biedniejszych wiejskich domach pampuchy czy bliny. Jak pisze Andrzej Kitowicz, wypieki musiały być wykwintne. Pączek godny najlepszych stołów musiał być tak pulchny, że ściśnięty w rękę zaraz wracał do swej objętości, a lekki taki, że wiatr zdmuchiwał go z półmiska. Wiejskie pączki były za to duże, wypelnione marmoladą i twarde, że można było nimi nabić guza, lub podsińić oko. Po pożywieniu się tymi specjalami dopiero rozpoczynały się zabawy wychodzące z korowodami przebierańców na zewnątrz. Takie zabawy trwały do wtorku przed Środą Popielcową, czyli do śledzika. Dziś w zasadzie pozostały tylko pączki, których zjemy nawet sporo nie bacząc na dietę i linię.

ŚLEDZIK To czysto polski zwyczaj obchodzony na dwa sposoby, ale mający to samo

znaczenie. Dotyczył ostatniego dnia karnawału czyli wtorku przed Środą Popielcową. We wschodniej Wielkopolsce krótko przed północą na salę wchodził przebieraniec w odwróconym na lewą stronę kozucha przybranym wstążkami i świerkowymi gałązkami ze sznurem w ręku z przywiązany śledziem i biciem wyganiał uczestników z zabawy. W wielu innych rejonach tuż przed północą gospodynie sprzątnęły wszelkie jadlo, wchodził gospodarz z napitkiem i gospodynę z przekąską z pokrojonego śledzia. Każdy uczestnik musiał wypić ostatni kieliszek i zjeść kawałek śledzie, po czym był wypychany za drzwi, by szedł do domu, życząc sobie do zobaczenia za rok. Trochę inaczej bawiono się w tym ostatnim dniu w Poznaniu. Zabawa ta zwana była "podkoziółkiem", ale to już nie "śledzik".

Wasz OBSerwator

Od redakcji:

Artykuł ten ukazuje się już w Wielkim Poście więc w imieniu Autora życzymy wszystkim Czytelnikom obfitych łask i owoców Wielkiego Postu.

DNI MŁODYCH KRAKÓW'2016

„Błogosławieni miłosierni...”

Właśnie ten cytat, zaczerpnięty z piątego rozdziału Ewangelii według św. Mateusza, papież Franciszek uczynił mottem przygotowań i centralnych obchodów kolejnych Światowych Dni Młodzieży, które w dniach 26-31 lipca 2016 roku odbywać się będą w Krakowie. Ojciec Święty w swoim pasterskim posługiwaniu, na co dzień przepętniony troskliwą miłością do każdego człowieka, na wzór Miłosiernego Ojca, zaprasza także nas do takiego radosnego odkrycia Boga bogatego w miłosierdzie. Wiara i en-



MIEJSCE SPOTKANIA



GŁÓWNI BOHATEROWIE



TEMAT SPOTKANIA



BARWY LOGO



tuzjizm młodego pokolenia przybywającego do Polski ma być mocnym potwierdzeniem prawdziwości tego Bożego orędzia.

Czym są ŚDM?

ŚDM to zapoczątkowane przez św. Jana Pawła II w 1985 r. cykliczne spotkania młodzieży z całego świata w formie religijnego festiwalu dla wspólnego wyznania wiary i formacji religijnej. Odbywają się co 2-3 lata, każdorazowo w innym państwie świata, które Papież czyni gospodarzem na zakończenie poprzednich ŚDM. Dotychczasowe spotkania młodych odbyły się w: 1985 i 2000 r. w Rzymie (Włochy), 1987 r. w Buenos Aires (Argentyna), 1989 r. w Santiago de Compostela (Hiszpania), 1991 r. w Częstochowie (Polska), 1993 r. w Denver (USA), 1995 r. w Manili (Filipiny), 1997 r. w Paryżu (Francja), 2002 r. w Toronto (Kanada), 2005 r. w Koloni (Niemcy), 2008 r. w Sydney (Australia), 2011 r. w Madrycie (Hiszpania), 2013 r. w Rio de Janeiro (Brazylia). Po raz kolejny gospodarzem najbliższych ŚDM stajemy się my, a miejscem docelowym Papież uczynił Kraków.

Kraków, czyli co?

... będzie się działo!

Organizatorzy ŚDM w Krakowie już podali do wiadomości ramowy plan wydarzeń, którego stałymi działaniami są: katechezy w grupach językowych prowadzone przez poszczególnych biskupów przybyłych z różnych zakątków świata; Droga Krzyżowa; Adoracja Najświętszego Sakramentu oraz Msza Święta pod przewodnictwem Papieża, ale także tzw. „festiwale młodych”, czyli koncerty, spotkania i radosna integracja. Każde ŚDM reprezentuje logo, charakterystyczne dla danego kraju będącego ich gospodarzem. Nawiązuje ono w swojej symbolice do kraju, tematu jak i charyzmatu życia patronów, którzy orędują danym spotkaniem. Świętymi patronami na wydarzenia w Krakowie są s. Faustyna Kowalska i papież Jan Paweł II, którzy mocno wkorzenili się w historię naszej narodowej wiary jak i miejsca centralnych wydarzeń. Orędzie ich życia koresponduje również z tematem i miejscem ŚDM w Krakowie. Oprócz loga na każde ŚDM powstaje hymn, który także nawiązuje do hasła Dni. Od miesiąca można go już znaleźć wraz z innymi aktualnymi informacjami na stronie internetowej www.sdm.org.pl.

Czy to wszystko?

A może coś przed Krakowem?

Centralne obchody ŚDM trwać będą cztery dni, ale ważne „rzeczy” dzieć się będą już na tydzień przed ich rozpoczęciem. Wtedy to młodzież z całego świata rozpocznie swoje przygotowania uczestnicząc w tzw. „Dniach w diecezjach” (20-25 lipca). Każda diecezja Polski, a w niej większość parafii gościć będzie sporą część uczestników ŚDM organizując „na swoim podwórku” integrację, spotkania, pozna-

wanie historii, kultury i zabytków danego regionu Polski. Z pewnością nie zabraknie wspólnej modlitwy w duchu młodzieżowej jedności i radości. Już teraz zapraszamy parafian, aby zgłosić chęć przyjęcia pielgrzymów na tygodniowy pobyt w swoim domu.

Czy to wszystko?

A może coś przed ŚDM?

Nie jest sprawą nazbyt trudną uczestniczenie w zbliżających się światowych dniach młodości. Kraków? – raptem 500 km. My mamy blisko. Co mają powiedzieć młodzi z Japonii, USA czy Australii? Łatwo



dojechać, ale jak je właściwie przeżyć? Cóż zatem? Trzeba nam się do nich solidnie przygotować. Dlatego jako diecezja, dekanat i parafia podjęliśmy ku temu zasadnicze kroki. W październiku ubiegłego roku ks. biskup Jan Tyrawa powołał do istnienia Dekanalne Centra ŚDM, które wraz ze swoimi duchowymi opiekunami mają animować i koordynować przygotowanie młodzieży nie tylko na osobiste przeżycie tak ważnych wydarzeń, ale również na dobre przyjęcie pielgrzymów z całego świata. Czyli co to znaczy dla nas? Jako wspólnota parafii pw. MB Królowej Męczenników aktywnie działamy w następujących obszarach:

„strefa SC” czyli Sursum Corda - w górę serca (albo coś dla intelektu)

Młodzieżowy Wolontariat ŚDM, czyli jak odnaleźć w sobie naturę odważnego Hobbita młodzież gimnazjalna i licealna ma swoje spotkania w każdy III piątek mie-

siąca o 19:00 w sali Duszpasterstwa Akademickiego na I piętrze domu parafialnego (najbliższe spotkania: 20 marca, 17 kwietnia, 15 maja, 19 czerwca; po wakacjach kolejne terminy).

Akademicki Klub ŚDM, czyli smakowanie nie tylko przysmaków byłych gospodarzy ŚDM, ale również treści słów Papieża... DA „Martyria” zaprasza na spotkania w każdą III niedzielę miesiąca młodzież studiującą i pracującą po Mszy św. Akademickiej. Spotkanie zaczyna się o 21:00 – sala DA na I piętrze domu parafialnego. Na spotkaniu wspólna kolacja w duchu kraju, w którym odbywały się ŚDM oraz pochylenie się nad orędziem Papieża na poszczególnych ŚDM. Było spotkanie w lutym: M jak Miłość i barwy szczęścia, czyli o prawdziwej miłości 1987 - Buenos Aires – „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam” (1J 4,16) - **jedzenie argentyńskie**

Najbliższe spotkania i ich tematy:
22 marca

Gdy spotkamy się na zakręcie, co z nami będzie.. czyli o wyborach (nie samorządowych) 1989 - Santiago de Compostella – „Jam jest Drogą, Prawdą i Życiem”

(J 14,6) - **jedzenie hiszpańskie**
19 kwietnia

Uwierzyć w Ducha, czyli o tym, jak być dzieckiem 1991 - Częstochowa – „Otrzymałście Ducha przybrania za synów”

(Rz 8,15) - **jedzenie polskie**
24 maja

Owce i barany, czyli o tym gdzie jest pasterz 1993 - Denver – „Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości”

(J 10,10) - **jedzenie amerykańskie**
- 21 czerwca

Cast awal, czyli o szczęśliwym doręczaniu 1995 - Manila – „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”

(J 20,21) - **jedzenie filipińskie**

„Strefa PS”
czyli „Przygotowanie Serca”

wspólne dla młodzieży i studentów (coś dla ducha) Niedzielną Mszą Świętą w intencji ŚDM o g. 20:00 w kaplicy parafii MBKM (22 marca, 19 kwietnia, 20 maja, 21 czerwca; po wakacjach kolejne terminy) Czwartkowa godzinna Adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji ŚDM o 19:00 w kaplicy parafii MBKM (19 marca, 16 kwietnia, 21 maja, 18 czerwca; po wakacjach kolejne terminy)

„Strefa 4L” (For Love)
– czyli „Dla Kochania”

wspólna dla młodzieży i studentów (czas czynienia miłosierdzia) Podejmowanie codziennych konkretnych uczynków miłosierdzia. Większe i mniejsze akcje charytatywne (17 stycznia - wspólne kołędowanie w Szpitalu Dziecięcym w Bydgoszczy) Służba

i pomoc w organizacji uroczystości i imprez parafialnych oraz „Wiatrakowych”. Wszystko to, co przed nami

„Strefa MDW”
– czyli „Mój Dobry Wypoczynek”

(czas integracji i relaksu). Wspólne wypad i przejażdżki – w grudniu były... Hobbyckie podchody

W poszukiwaniu natury wojownika; sylwestrowy seans kinowy; Wspólne wakacje Wszystko to, co przed nami

Drogi Młody Człowieku! Samo nic się nie stanie, dlatego serdecznie zapraszamy Ciebie do zaangażowania się w przygotowanie serca na ŚDM w Krakowie. Nie myśl sobie, że Ciebie to nie dotyczy, albo, że jeszcze masz czas! Nic bardziej mylnego.

Nasze ŚDM rozpoczynają się już dziś! Bóg zaprasza każdego z nas do odkrycia niezwykłej przygody swojego życia. Warto z niej skorzystać, aby tego, co najcenniejsze w swoim życiu... po prostu nie przegapić. Wszelkie dodatkowe informacje znajdziesz na:

www.golgota.bydgoszcz.pl / **dekanat Bydgoszczy V** / www.martyria.pl / **logo ŚDM Kraków 2016** www.sdm.org.pl

Facebook – grupa zamknięta ŚDM Bydgoszcz Fordon; Facebook – WYD16 Golgota Bydgoszcz.

Dołącz do naszej drużyny! Czekamy na Ciebie!

Młodzież, Animatorzy i ks. Piotr Wachowski

WIERZĘ I JUŻ!
REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE 2015

Parafia pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników

SOBOTA, 28 lutego
18.30, 19.30 adoracja

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU, 1 marca
7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 17.00, 18.30, 20.00 (akademicka)

PONIEDZIAŁEK, 2 marca
10.00, 18.30, 20.00 (akademicka)

WTOREK, 3 marca
10.00, 18.30, 20.00 (akademicka)

ŚRODA, 4 marca
10.00, 18.30, 20.00 (akademicka)

Okazja do spowiedzi przed każdą Mszą Świętą, dla studentów we wtorek od 21.00

Nabożeństwa ewangelizacyjne po wieczornych Mszach Świętych

BAZYLICA KRÓLOWEJ MĘCZENNIKÓW
DIECEZJA BYDGOSKA – PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA
pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników
ul. Gen. Mikołaja Bortucia 5, 85-796 Bydgoszcz, tel. 52 346 76 25
www.mbkmbkm.pl; www.bazylikambkm.pl

EKSTREMALNA DROGA



**„Miarą człowieka
jest największe wyzwanie
z jakim się zmierzył i wygrał”**

Pomysłodawcą Ekstremalnej Drogi Krzyżowej (EDK) jest ks. Jacek Wiosna Stryczek - lider społeczny, prezes Stowarzyszenia WIOSNA, inspirator wielu wartościowych działań prowadzonych przez tę organizację, takich jak SZLACHETNA PACZKA.

Ideą Ekstremalnej Drogi Krzyżowej jest przeniesienie nabożeństwa drogi krzyżowej poza budynek kościoła, przekształcenie jej w pieszą, nocną wędrówkę oraz głębokie przeżycie i doświadczenie własnej słabości. Ideą przyświecającą EDK jest schemat „wyzwanie, droga, zmaganie, spotkanie”.



Dostrzegając fakt, że co roku coraz więcej osób w całej Polsce, ale również i za granicą, wychodzi na szlaki EDK, postanowiliśmy założyć Sztab Rejonowy w naszej parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy i podjąć współpracę z grupą organizacyjną EDK w Krakowie, która zajmuje się koordynacją całego wydarzenia.

EDK to pomysł, wyzwanie, decyzja i wyruszenie w drogę. Uczestnicy mają do przejścia około 40 km. Idziesz dalej albo się poddajesz. To „nocna przygoda”, bowiem idziesz się nocą pieszko po bezdrożach. EDK zaprasza człowieka, by podjął to wyzwanie i wyruszył w drogę zmagając się z samym sobą by osiągnąć metę.

To spotkanie w drodze z drugim, by kształtować swoją osobowość. Każdy ma w głowie swoje sprawy, intencje, problemy, każdy ma powód, dla którego idzie.

To możliwość poczucia Drogi Krzyżowej w inny sposób niż zazwyczaj – fizycznie.

Przez natłok pracy nie ma czasu, żeby iść na normalną Drogę Krzyżową do kościoła, a ta odbywa się w nocy, więc czas się znalazł, by podjąć wyzwanie, i zatroszczyć się o swoją duchowość i o swoją sprawność fizyczną.

Ekstremalna Droga Krzyżowa nie jest zorganizowaną pielgrzymką, lecz indywidualną praktyką religijną. Uczestnicy wyposażeni w mapki, pokonują trasy w grupach nie większych niż 10 osób, w milczeniu. Trasy biegają poza głównymi drogami i poza terenami zaludnionymi.

EDK poprzez hasło „Nie warto żyć normalnie, warto żyć ekstremalnie” stanowi swego rodzaju nową formę duchowości połączoną z wysiłkiem fizycznym promując zdrowy styl życia. Jednocześnie uwzględnia duchowy aspekt egzystencji człowieka. Można tutaj przywołać starodawną, lecz zawsze aktualną maksymę: „W zdrowym ciele, zdrowy duch”.

EDK jest swego rodzaju odpowiedzią na współczesne zafascynowanie człowieka swego rodzaju „modą” na zdrowy styl życia (masowe bieganie, jazda rowerem itp.). Ekstremalna Droga Krzyżowa stanowiąc swego rodzaju „wyzwanie dla wytrwałych” wychodzi naprzeciw oczekiwaniom dużej grupy ludzi troszczących się o swoją kondycję fizyczną. Jednocześnie EDK jako forma „zmagania się z własnymi słabościami, ułomnościami” jest skierowana do wszystkich chętnych dając szansę przemiany życia.

Zapraszam wszystkich chętnych na I Bydgoską Ekstremalną Drogę Krzyżową.

Zapisy: poprzez stronę internetową: www.edk.org.pl (Rejon Bydgoszcz)

EDK zaplanowano na trasie: Bydgoszcz – Toruń w dniu 27–28 marca (piątek/sobota) 2015 roku.

Rozpoczynamy Mszą Świętą o 21.00 w Sanktuarium Królowej Męczenników Kalwaria Bydgoska Głogota XX wieku, 85-796 Bydgoszcz, ul. Gen. Mikołaja Bołtucia 5

KS. WOJCIECH RETMAN
Lider Sztabu EDK Rejon Bydgoszcz



FUNDACJA „WIATRAK”

ul. Bołtucia 7, 85-791 Bydgoszcz

sekretariat@wiatrak.org.pl

www.wiatrak.org.pl; www.janpawelii.pl

tel. 48 52 323-48-10, fax 323-48-11

W Fundacji „Wiatrak” działają: Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”; Poradnia „Wiatrak”; Klub Integracji Społecznej „Wiatrak”; Warsztat Terapii Zajęciowej „Wiatrak”; Parafialny Klub Sportowy „Wiatrak” (kontakt poprzez Fundację)

Konto bankowe Fundacji „Wiatrak”

49 1320 1117 2045 5859 2000 0003

Konto Budowy Domu Jubileuszowego

06 1320 1117 2045 5859 2000 0001

WOLONIARIUSZE POSZUKIWANI



W Poradni „Wiatrak” można skorzystać z bezpłatnej porady specjalisty. Taka możliwość przysługuje osobom, które, często ze względów finansowych, nie mogą sobie pozwolić na płatną wizytę, a ich sytuacja życiowa jest skomplikowana. Osób, którzy potrzebują pomocy, zwraca się do „Wiatraka” coraz więcej, a okres oczekiwania na wizytę staje się coraz dłuższy. Wolontariusze prawnicy i psycholodzy działający w Fundacji nie są w stanie spotkać się ze wszystkimi.

Dlatego „Wiatrak” prosi o wsparcie – jeżeli jesteś prawnikiem lub psychologiem możesz wyciągnąć do nich pomocną dłoń.

Przyjdź do biura „Wiatraka” (ul. Bołtucia 7) lub zadzwoń 52/ 32 34 810. **KH**

Rodzinny Dzień Kobiet

8.03.2015, w ramach spotkań „Rodzina to jest siła”, Wiatrak zaprasza na zabawy dla dzieci i rodziców do Domu Jubileuszowego po Mszy św. dla dzieci, około 12.30.

Tym razem konkurencje odbywać się pod hasłem „Kolorowa Wiosna”. Będą rozmaite zabawy, zajęcia sportowe, a także możliwość odkrycia w sobie duszy artysty.

Katarzyna Hejda

HEJ KOLEDA HEJ

fol. Wiesław Kajdasz



7. stycznia 2015 roku w naszej bazylice odbył się doroczny koncert „Wiatraka”, w którym wzięli udział modzi parafianie i Zespół Quadrans”. Koncertowi towarzyszył Żywy Żłóbek

NOWY SEMESTR

Zaraz po feriach w „Wiatraku” rozpoczyna się nowy semestr, a tym samym ruszają przerwane na czas ferii zajęcia.

Wśród proponowanych przez „Wiatrak” zajęć każdy znajdzie coś dla siebie, niezależnie od tego w jakim jest wieku i czym się interesuje.

Są zajęcia edukacyjne, językowe, artystyczne i sportowe. Niektóre z nich przeznaczone są wyłącznie dla mam, inne tylko dla seniorów, jeszcze inne dla rodzin.

Mimo szerokiej oferty „Wiatrak” wciąż wychodzi z nowymi ciekawymi pomysłami na spędzanie wolnego czasu.

Można się zapisać m.in. na: kuglarstwo, naukę gry na skrzypcach, studio wokalne, FamilyART, czy gimnastykę korekcyjną dla najmłodszych.

Warto zajrzeć na stronę internetową www.wiatrak.org.pl i zapoznać się bliżej z ofertą zajęć w „Wiatraku”.

Zapisy na zajęcia w biurze Fundacji „Wiatrak” ul. Bołtucia 7 (Dom Jubileuszowy św. Jana Pawła II) lub pod nr. tel. 52/32 34 810.

<http://www.akademia.wiatrak.org.pl/>

Katarzyna Hejda

POMOC I PROŚBA



Fundacja „Wiatrak” prowadzi na co dzień działania edukacyjne, sportowe, kulturalne i pomocowe dla osób z różnych grup społecznych. Przede wszystkim odbywają się tu zajęcia dla dzieci i młodzieży, osób starszych, niepełnosprawnych i bezrobotnych. Wszystkie działania w dużym stopniu finansowane są ze środków zgromadzonych z 1% podatku dochodowego.

W 2014 roku z tego, co „Wiatrak” proponuje skorzystało ponad 42 000 osób.

- W „Wiatraku” mogę być sobą i nie muszę nikogo udawać. To tutaj uświadomiłam sobie, jak ważna jest młodzież dla innych ludzi – mówi Asia, uczestniczka wiatrakowych zajęć i przekonuje, że warto w tym roku przekazać swój 1% właśnie na tę organizację.

Fundacja „Wiatrak” stara się też pomóc w rozliczeniu PIT-u udostępniając na stronie internetowej 1procent.wiatrak.org.pl formularze PIT oraz programy do samodzielnego rozliczania podatku.

Natomiast osobom, które nie czują się pewnie w samodzielnym rozliczaniu podatku, umożliwiają darmowe rozliczenie PIT-u przez księgowych, którzy w ramach wolontariatu pomagają „Wiatrakowi”.

Katarzyna Hejda



fol. Archiwum „Wiatraka”

WŁĄCZ DOBRO

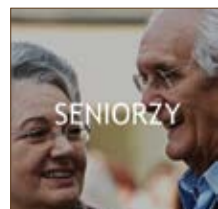
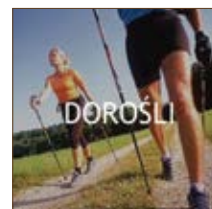


Wesprzyj Fundację „Wiatrak”

PRZekaż swój 1%



KRS 0000 175233



Pytania i odpowiedzi

Redakcja „Na Oścież” postanowiła przybliżyć Czytelnikowi wszystkie podstawowe prawdy wiary zawarte w Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego. Oto kolejna część

CZĘŚĆ DRUGA CELEBRACJA MISTERIUM CHRZEŚCJAŃSKIEGO

DZIAŁ PIERWSZY: EKONOMIA SAKRAMENTALNA (78)

Rozdział pierwszy: MISTERIUM PASCHALNE W CZASIE KOŚCIOŁA

LITURGIA – DZIEŁO TRÓJCY ŚWIĘTEJ

221. W jaki sposób Bóg Ojciec jest źródłem i celem liturgii?

W swoim Synu, który dla nas przyjął ciało, umarł i zmartwychwstał, Bóg napelnia nas swoimi błogosławieństwami i przez nie rozlewa w naszych sercach Ducha Świętego. W tym samym czasie Kościół błogosławi Ojca przez adorację, uwielbienie i dziękczynienie i prosi Go, by zesłał dar swojego Syna i Ducha Świętego.

222. Jakie jest dzieło Chrystusa w liturgii?

Chrystus oznacza i urzeczywistnia w liturgii Kościoła przede wszystkim swoje Misterium Paschalne. Udzielając Apostołom Ducha Świętego, powierzył im i ich następcom władzę, aby sprawowali dzieło zbawienia przez Ofiarę eucharystyczną i sakramenty, przez które teraz udziela swojej łaski wszystkim wiernym wszystkich czasów i na całym świecie.

223. Jak działa Duch Święty w liturgii w odniesieniu do Kościoła?

Duch Święty i Kościół współdziałają ze sobą w liturgii. Duch Święty przygotowuje Kościół na spotkanie ze swoim Panem; przypomina i ukazuje Chrystusa wierze zgromadzenia; uobecnia i spełnia zbawcze dzieło Chrystusa; jednoczy Kościół z życiem i posłaniem Chrystusa i sprawia, by owocował dar komunii w Kościele. (cdn.)

Źródło: „Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego”, Jedność, Kielce 2005

CO OZNACZA DLA MNIE

treść przytoczonych tu punktów Kompendium Katechizmu
Kościoła Katolickiego (KKKK)?

Liturgia jest dziełem Trójcy Świętej, czy ja to widzę, czy ja to zauważam i co to oznacza? Ksiądz Zygmunt Trybowski zawsze mówił, że ważniejsze jest, aby powstał Kościół Ducha, bo kościół materialny powstanie prędzej czy później. Cytował przy tym znane nam słowa Piotra Skargi: „Ci, którzy Panu Bogu kościoły widome budują, pierwsi kościół serdeczny w sobie zbudowali”. Pamiętacie ten konfesjonał po śmierci księdza Proboszcza Trybowskiego z kwiatami na jego miejscu i stulą, to miejsce miłosierdzia Bożego, tak obficie nam szafowanego? Kto z nas nie słyszał tych jego dobrych słów: „Pan Bóg cię kocha, Pan Bóg cię bardzo kocha, ... i pomódl się za mnie, żebym był lepszym księdzem.”

Kościół ducha. W kościele gromadzimy się na Eucharystię, kapłani sprawują Najświętszą Ofiarę, a Chrystus ofiarowuje się za nas Ojcu i łączy nas w swoją wieczną, istniejącą poza czasem, uobecnioną

Ofiarę: „Ojczy odpuść im, bo nie wiedzą co czynią”. Bóg patrzy na nas z miłością, jesteśmy Jego Ludem, Ludem Bożym, w imieniu którego Jezus Chrystus – Zbawiciel świata – odnawia z Ojcem wieczne przymierze. Dopóki mamy kapłanów i gromadzimy się w kościołach na liturgii w świętym zgromadzeniu (świętym, czyli skierowanym w duchu ku Bogu), idziemy w dobrym kierunku, ku Bogu i szczęśliwej nieśmiertelności. Nie jesteśmy osamotnieni, Duch Święty jak ożywczy sok winnego krzewu Ojca przynosi swój owoc w latoroślach, którymi my jesteśmy (KKKK 1108), tylko musimy dobrymi oczami patrzeć na braci i uwielbiać Boga za Jego dary. Jednak dobro zwycięża. Bóg jest wieczny, jest Miłością i pełen miłosierdzia, więc bazą wszystkiego jest miłość i życie, a zło, nienawiść i śmierć zostały pokonane i są przemijające.

Irena Pawłowska



SPOTKANIE I SEMINARIUM

OPLATEK

W dniu 6. stycznia 2015 r., podczas Mszy św. o 17.00 Wspólnota Odnowy w Duchu św. dziękowała Bogu za 6 lat istnienia w naszej parafii. Dziękowaliśmy Bogu za otrzymane łaski, za przemianę serc jakiej dokonał Duch Święty w nas.

Po Mszy św. w sali Domu Parafialnego odbyło się spotkanie opłatkowe z naszym opiekunem ks. Tomaszem Budnikiem. Uwielbialiśmy Boga wspólnym śpiewem kolęd i innych pieśni. Modlitwa wspólnoty jest szczególnym czasem radości w Panu.

SEMINARIUM

Serdecznie zapraszam Ciebie, zaproszę też znajomych na Seminarium Odnowy Życia w Duchu Świętym, które rozpocznie się w naszej parafii (parafia Matki Bożej królowej Męczenników) 5. marca (czwartek) 2015 r. na Mszy św. o 18.30.

Jeżeli chcesz pogłębić wiarę, odkryć na nowo dary Ducha Świętego to przyjdź.

Zaproszę też swoich znajomych i do zobaczenia

Krystyna Gryśka

USŁUGI DORABIANIE KLUCZY

patentowe * podklamkowe * samochodowe * Gerda * przerabianie wkładek * do nowych skrzynek pocztowych itp.

NAPRAWA OBUWIA OSTRZENIE NARZĘDZI

nożyczki * noże * sekatory

SPRZEDAŻ

zamek * klódek * akcesoriów elektrycznych * baterii * wymiana baterii w zegarkach * naprawa pilotów i inne

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku

10.00 - 17.00

Bydgoszcz

ul. Łochowskiego 4

(klatka druga przy Agencji PKO BP)

tel. kom. 501 404 302



CENTRUM TRZECIEGO WIEKU

im. Sue Ryder

ul. Rupniewskiego 11
85-796 Bydgoszcz

Zgłoszenia:

tel. 784 699 597,

lub 52 515 40 40 wew. 6,

oraz

centrum@sueryder.org.pl

UZUPEŁNIANKA

(OPRACOWAŁ KFAD)

1	W	A				E	K
2	G	A				O	M
3	C	H				Ż	A
4	Z	A				K	A
5	J	A				E	C
6	P	O				K	I
7	K	R				A	L
8	S	Z				P	A
9	Z	A				E	K
10	R	O				A	T
11	P	I				R	Z
12	H	E				N	A
13	M	N				I	K
14	S	K				K	I
15	I	N				A	Ł
16	K	A				E	R
17	O	R				S	Z

ZNACZENIE WYRAZÓW

[1] Zastrzeżenie [2] Rosyjski potentat gazowy [3] Miasto nad jeziorem w kujawsko pomorskim [4] Burza śnieżna [5] Inaczej borsuk [6] Drobnie upominki [7] Był nim bajkowy Hałabała [8] Kawał drewna opałowego [9] Stara cenna budowla [10] Niezgoda w związku z rozejściem się wspólnych poglądów [11] Futbolista [12] Szybko uzależniający narkotyk [13] Przeciwnieństwo dzielnika [14] Pocztove schowki [15] Ozdobna litera [16] Średnica prześwitu lufy [17] Ukochany Eurydyki.

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które należy nadsyłać na adres redakcji lub włożyć do skrzynki „Poczty parafialnej” do 22. MARCA 2015 r. Losujemy nagrodę niespodziankę.

Hasło uzupełnianki brzmiało: „BÓG SIĘ RODZI. MOC TRUCHLEJE”. Nagrodę otrzymuje **Patrycja Langner** z Bydgoszczy, ul. Chłodzińskiego. Nagroda czeka w zakrystii. Gratulujemy.



Takie MISIE



Witajcie Dzieci!

W Środę Popielcową rozpoczęliśmy Wielki Post. To czas 40 dni (nie licząc niedziel), kiedy staramy się uczestniczyć w nabożeństwach: drogach krzyżowych i gorzkich żalach, myślimy o tym, jak Pan Jezus cierpiał.

Często podejmujemy różne postanowienia - odmawiamy sobie np. słodczy, komputera lub telewizji. Ja w tym roku zrobiłem sobie inne postanowienie - postaram się jak najlepiej wypełniać wszystkie swoje zadania, a także robić codziennie jeden

dobry uczynek. Zachęcam Was do podjęcia podobnego postanowienia.

Wielki Post ma nam pomóc zmienić się na lepsze i jak najlepiej przygotować do najważniejszych dni w roku - świętowania zmartwychwstania Pana Jezusa.

Przygotowałem dla Was wykreślankę. Aby odszukać hasło należy wykreślić co drugą literkę w tym bardzo długim wyrażeniu.

Życzę Wam wiele sił do podejmowania różnych, wielkopostnych wyzwań. Do zobaczenia na drodze krzyżowej.

Wasz Rumianek

PQOWSETQAJNLPWMIWABM
DCOZYYGNGFILCLDSOWBERIOM

KROPKOGRAM



A	••••	F	••••	M	••••	Ś	••••
A	••••	G	••••	N	••••	T	••••
B	••••	H	••••	Ń	••••	U	••••
C	••••	I	••••	O	••••	W	••••
Ć	••••	J	••••	Ó	••••	Y	••••
D	••••	K	••••	P	••••	Z	••••
E	••••	L	••••	R	••••	Ż	••••
Ę	••••	Ł	••••	S	••••	Ź	••••

Przed Wami zabawa z „Kropkogramem”. Za pomocą zaszyfrowanego alfabetu odgadnijcie wyrażenie, które kryje się pod zaszyfrowanymi literami. Termin nadsyłania rozwiązań do 22. marca 2015 r. Nadsyłając rozwiązania, podajcie swój adres i napiszcie ile macie lat. Na autora poprawnych rozwiązań czeka nagroda.

Prawidłowe rozwiązania z poprzedniego wydania brzmiały: hasło Kropkogramu **BETLEJEM** oraz rebusu **CHWAŁA NA WYSOKOŚCI**.

Nagrodę otrzymuje **Krzyś i Karolina Sprada**, zam. w Osiu. Nagroda czeka w zakrystii.

Miłosierdzie pozostaje wielką tajemnicą Boga i wielkim skandalem w oczach ludzi. Zawiera w sobie to, z czym mamy największe trudności: współczucie, przebaczenie, nawrócenie. Nie stawia warunków, nie zna żadnych granic. Jest darmowe. Ale jednocześnie jest jak światło, które, padając na nasze życie, sprawia, iż dostrzegamy również to, co jest w nim ciemnością.

Bp Grzegorz Ryś „Skandal miłosierdzia”



Apteka OdSerca

Godziny otwarcia:

Poniedziałek - Piątek: 8:00 - 20:00

Sobota 8:00 - 15:00

85-796 Bydgoszcz - Fordon, ul. Wańkowicza 3, tel.: 52 384 78 95

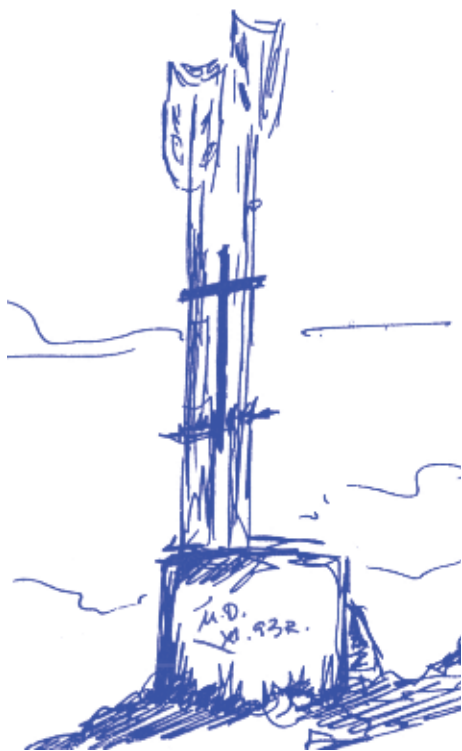


X DROGA KRZYŻOWA

22. marca 2015 o 13.00 w naszej bazylice zostanie odprawiona Msza św. w intencji Radia Maryja i dzieł przy nim powstałych z udziałem członków Bydgoskiej Rodziny Radia Maryja. Po Mszy św. (około

14.15) w bazylice rozpocznie się X Wielkopostna Droga krzyżowa na Bydgoskiej Kalwarii w Doline Śmierci.

Na wspólną modlitwę zapraszają członkowie bydgoskiej Rodziny Radia Maryja.



ALFRED DRAHEJM

Urodził się w lipcu 1906 roku w Łomży. Był synem Teodora i Marceliny. Szkołę Powszechną jak i gimnazjum ukończył w Łomży i po zdaniu matury rozpoczął wyższe studia na Uniwersytecie w Bernie na Wydziale Historii.

Po ukończeniu studiów i uzyskaniu tytułu zawodowego magistra historii starożytnej

wrócił do Łomży.

Przez pewien czas pracował na miejscowej poczcie jako urzędnik, ale poszukiwał pracy w swym zawodzie.

Od września 1933 roku rozpoczął pracę w Państwowym Gimnazjum w Lubawie jako nauczyciel historii.

Tam poznał kolegę, również nauczyciela historii Kazimierza Górala. W 1935 roku namawiał go, by razem udali się do pracy do polskich szkół w Wolnym Mieście Gdańsku. Taką listę potrzeb można było podobno otrzymać w Wydziale Oświaty Okręgu Poznańskiego. Jednak Kazimierz nie wyraził na to zgody. Wtedy Alfred załatwił skierowanie do pracy w Gimnazjum i Liceum polskim i wyjechał. Pracę podjął od września 1936 roku.

Alfred i Kazimierz przez cały późniejszy okres utrzymywali ze sobą kontakty zarówno listowe, jak i osobiste. Kazimierz spędzał jedne wakacje w Gdańsku, a Alfred był nawet na jego ślubie w 1938 roku w Bydgoszczy.

W końcu września 1939 roku Alfred widząc i oceniając sytuację polityczną w Gdańsku postanowił wyjechać stamtąd. Wiedział, że miejscowi Niemcy są wobec niego wrogo nastawieni i obawiał się o swój los.

30 sierpnia przybył do Bydgoszczy do rodziny Kazimierza na ówczesną ulicę Wileńską. Mówił, że zwolnił się z pracy w Gdańsku i w obecnej sytuacji zamierza udać się zupełnie w inny rejon Polski.

Jednak wybuch wojny 1 września pokrzyżował wszystkie plany i uziemił Alfreda

w Bydgoszczy. Nie mógł wyjechać, bo nie był w Bydgoszczy zameldowany, więc nie otrzymałby zezwolenia. Razem ustalili, że po ustabilizowaniu się sytuacji wyjedzie. Jednak władzę nad miastem objął Forster, który z Gdańska znał osobiście Alfreda. Jakiegokolwiek staranie o wyjazd stało się niemożliwe. Rodzina Górala wspólnie z Alfredem ustaliła, że będzie u nich pod warunkiem, że tylko w mieszkaniu.

Nie będzie nigdzie wychodził, by nikt go nie zobaczył. Tak też było do 14 października 1939 roku.

W tym dniu Gestapo przybyło aresztować Kazimierza. Po sprawdzeniu mieszkania znaleźli też Alfreda. Nie okazał im dokumentów tłumacząc, że przyjechał tu z Poznania i w pociągu ukradli mu dokumenty. Obydwóch zabrano do siedziby Gestapo. Trzy dni później pobitego osadzono w bloku V obozu dla internowania Polaków przy ulicy Gdańskiej. Tam ponownie spotkali się z Kazimierzem.

W dniu 1 listopada 1939 roku, w dniu masowych mordów w Dolinie Śmierci pod Fordonem obydwu tym samym transportem wywieziono na rozstrzelanie.

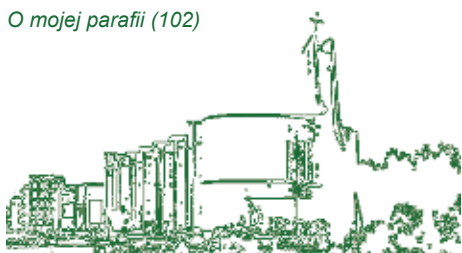
przygotował **KfAD**

Od autora:

Informacji Alfredzie udzieliła Weronika Kwiatek z Wyrzyska, córka Marii, żony Kazimierza Górala, która po śmierci matki porządkując jej rodzinne archiwalia natknęła się na dokumenty Alfreda.

Uzupełnienie informacji z przedwojennej kroniki szkoły w Lubawie.

O mojej parafii (102)



HISTORYCZNA UROCZYSTOŚĆ

Rok Pański 2009 był czasem bogatym w wydarzenia. Jednak jedno było szczególne. W lutym, podczas spotkania Sejmiku Parafialnego liderzy dowiedzieli się, że nasze sanktuarium będzie miejscem święceń biskupa, a będzie to ks. Prałat Romeo Jan Pawłowski - kapłan pracujący kiedyś w bydgoskiej farze. Wydarzenie to poprzedziło wiele przygotowań, a liderzy większych wspólnot otrzymali specjalne zadania.

Główne przygotowania rozpoczęły się w kwietniu. Wymieniono „zużyty” krzyż misyjny na nowy z modrzewiowego drewna. Firma kamieniarska z Nakła dokonała wymiany zniszczonych schodów prowadzących do plebanii.

Kilku parafian uzupełniło zniszczone elementy schodów do kościoła. Trwało też generalne porządkowanie terenu przy i we wnętrzach kościoła, na plebanii i Gólgocie. Przy domu katechetycznym, plebanii i na balustradach przy wejściach do kościoła posadzono kwiaty.

Na froncie ołtarza pojawiły się cztery greckie krzyże, z płaskorzeźbami czterech Ewangelistów, a w środku scena nawiązująca do opisu ewangelicznej „Drogi do Emaus”.

20 kwietnia kilkudziesięciu mężczyzn: parafian, studentów z DA „Martyria” i starszych lektorów spotkało się z Policją i osobami z Biura Ochrony Rządu i ustalono zakres i sposób ich działania - służby porządkowej. Służba ta spowodowała, że osoby te nie miały sposobności udziału w przebiegu uroczystości.

30 kwietnia rozpoczął się od rana sporymżywieniem. Trwały ostatnie przygotowania: budowa telebimów na zewnątrz świątyni, instalowanie telewizyjnego wozu, oznaczanie miejsc parkingowych.

Od 14.00 rozpoczęło się sprawdzanie wszystkiego przez BOR-owców, a od 15.00 służba porządkowa stanęła na wyznaczonych stanowiskach.

Przybywało coraz więcej gości, którzy wchodzili do kościoła i zajmowali miejsca. Samochód BOR-u konwojował ważne osobistości. Ruszył także z plebanii do kościoła orszak z ks. biskupem Nominatem i konsekраторami: Sekretarzem Stanu Stolicy Apostolskiej kard. Tarcisio Bertone i Nuncjuszem apostolskim abpem Alfio Rapisarda, Ordynariuszem Diecezji bpem Janem Tyrawą. Przed kościołem powitali ich: wojewoda Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy - Konstanty Dombrowicz i Torunia - Michał Zaleski, marszałek województwa Piotr Całbecki, posłowie, samorządowcy i wojsko. Rozległy się hymny Watykanu i Polski i wszyscy udali się do świątyni.

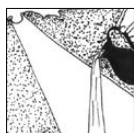
Nastąpiły uroczyste obrzędy namaszczenia, przyjęcia mitry i pastorału, modlitwy i Mszy św. Pontyfikalnej.

Uroczyste błogosławieństwo nowego biskupa zakończyło historyczną dla naszego miasta uroczystość.

Jako pamiątkę tej uroczystości redakcja „Na Oścież” przygotowała specjalne wydanie pisma, którego nakład rozszedł się bardzo szybko. Nowowysiężony ks. Biskup gościł w naszej parafii już kilka razy. (cdn)

KfAD

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



Chrzty
Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

6 grudnia 2014

Kamil Dawid Piekarski
ur. 24.09.2014

14 grudnia 2014

Jagoda Weronika Sudolska
ur. 9.09.2014

Amelia Zasadowska
ur. 3.09.2014

25 grudnia 2014

Olivier Weichert

ur. 5.07.2014

Marcel Ziarnik

ur. 10.11.2014

Piotr Marszałek

ur. 3.10.2013

Zuzanna Marcelina Marachowski
ur. 3.09.2014

Wojciech Kasperek
ur. 29.10.2014

Amelia Jesica Dubaka
ur. 22.10.2014

Olaf Jan Kryszewski
ur. 20.10.2014

Lena Szcześniak
ur. 5.10.2013

Wiktoria Bogumiła Larwecka
ur. 9.11.2014

Florian Jan Guzikowski
ur. 27.09.2014

Anna Marta Modrzejewska
ur. 8.07.2014

Filip Kacper Nowak
ur. 30.09.2013

11 stycznia 2015

Alicja Marnocha

ur. 26.03.2014

Jakub Osiński

ur. 30.10.2014

17 stycznia 2015

Maksymilian Andrzej Hutek
ur. 17.11.2014

25 stycznia 2015

Szymon Michał Figurski
ur. 2.11.2014

Miłosz Karol Chwiałkowski
ur. 23.10.2014

Maria Knitter

ur. 18.07.2014



Śluby
Ślubuję ci miłość,
wierność
i uczciwość
małżeńską

10 stycznia 2015

Dawid Józef Erdmańczyk
Kinga Ludwika Pawicz



Zmarli
Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

Piotr Oleszkiewicz
ur. 19.02.1983 zm. 24.11.2014

Dariusz Borucki
ur. 4.03.1978 zm. 5.12.2014

Kunegunda Müller
ur. 30.08.1921 zm. 6.12.2014

Augustyn Reinke
ur. 22.08.1939 zm. 14.12.2014

Piotr Andrzejewski
ur. 17.05.1963 zm. 17.12.2014

Anna Fidut
ur. 8.08.1958 zm. 16.12.2014

Piotr Andrzejewski
ur. 17.05.1953 zm. 17.12.2014

Urszula Gbiorek
ur. 25.07.1949 zm. 18.12.2014

Mieczysław Najdul
ur. 24.04.1932 zm. 21.12.2014

Bolesław Bruszkowski
ur. 20.04.1936 zm. 21.12.2014

Andrzej Kaźmierski
ur. 13.08.1949 zm. 24.12.2014

Urszula Ciepluch
ur. 24.01.1945 zm. 24.12.2014

Klementyna Lewandowska
ur. 19.04.1935 zm. 26.12.2014

Eligiusz Połom
ur. 1.12.1928 zm. 27.12.2014

Genowefa Urbańska
ur. 17.03.1918 zm. 28.12.2014

Zygmunt Szreiber
ur. 30.04.1925 zm. 28.12.2014

Czesław Kraszkiewicz
ur. 4.07.1923 zm. 30.12.2014

Józef Puchalski
ur. 7.07.1951 zm. 29.12.2014

Barbara Krzysiak
ur. 27.12.1929 zm. 31.12.2014

Ewa Janina Jarzemska
ur. 4.05.1957 zm. 2.01.2015

Irena Wojewódzka
ur. 25.04.1923 zm. 4.01.2015

Marian Romuald Droźniewski
ur. 26.08.1946 zm. 4.01.2015

Ryszard Rybak
ur. 9.02.1950 zm. 5.01.2015

Wanda Maria Bałut
ur. 24.03.1946 zm. 7.01.2015

Barbara Szuba
ur. 8.10.1946 zm. 9.01.2015

Miroslaw Jan Brzozkowski
ur. 10.08.1961 zm. 9.01.2015

Helena Sulecka
ur. 13.11.1928 zm. 10.01.2015

Genowefa Piątkowska
ur. 19.12.1946 zm. 10.01.2015

Henryk Tomasz Szostak
ur. 14.07.1928 zm. 16.01.2015

Edmund Kazimierz Raca
ur. 18.05.1952 zm. 16.01.2015

Jadwiga Teresa Płaczowska
ur. 23.02.1930 zm. 23.01.2015

Cecylia Lisowska
ur. 10.12.1920 zm. 26.01.2015

Danuta Krystyna Jędruszevska
ur. 23.11.1952 zm. 26.01.2015

Bolesław Beker
ur. 4.01.1936 zm. 31.01.2015

Jerzy Józef Brzykcy
ur. 28.01.1954 zm. 31.01.2015

Dane z Ksiąg parafialnych
6 lutego 2015 r. spisał Krzysztof

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 15.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (małżonkowie muszą być w związku sakramentalnym).

Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić skrócony odpis aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztem św. w sobotę po mszy św. o 18.30.

Najbliższe terminy Chrztu św.:
1. i 22 marca i 12 kwietnia w niedzielę na Mszy św. o 15.00 w kaplicy lub w kościele.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

POGRZEB Przy zgłoszeniu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.

STATYSTYKA PARAFIALNA

CHRYZTY

ROK	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	Σ
2012	12	6	10	28	12	23	21	19	21	23	17	22	211
2013	5	7	31	19	13	11	19	16	22	17	6	23	189
2014	5	11	13	28	21	28	12	20	23	15	19	15	210

ŚLUBY

ROK	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	Σ
2012	2	3	*	3	6	16	9	11	15	1	*	1	67
2013	1	*	*	5	4	9	6	12	8	*	*	*	45
2014	1	*	2	2	4	11	6	18	9	6	3	*	62

POGRZEBY

ROK	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	Σ
2012	11	7	11	6	12	7	5	8	5	6	12	9	99
2013	10	12	18	9	9	13	7	7	6	6	8	6	101
2014	12	5	12	11	8	9	11	7	10	8	11	19	123

W roku 2014 zostało ochrzczonych 210 dzieci, tj. o 21 osoby więcej niż w roku 2013. Najwięcej było w kwietniu i czerwcu - 28.

W roku 2014 na ślubnym kobiercu stanęły i przysięgę przed Bogiem złożyły 62 pary, tj. o 18 par więcej niż w 2013 roku. To jest najmniejsza liczba ślubów w historii parafii. Najwięcej zaślubin było w sierpniu - 18.

W roku 2014 zmarło 123 parafian, w tym 63 (o 17 więcej) kobiety i 56 (1 więcej) mężczyzn. Stanowi to 22 osoby więcej niż w roku 2013. Najwięcej zgonów odnotowano w grudniu - 19.

Średnia wieku zmarłych kobiet wyniosła 84 lata (wzrost średni o 6 lat) w stosunku do roku 2013. Średnia wieku zmarłych mężczyzn wyniosła 70 lat o 1 rok wyższa, niż w 2013 roku.

Do średniej nie wliczano zmarłych 6 niemowląt: Faustyna - zm. 20.01, Julii - zm. 21.01, Michała - zm. 16.05, Julii - zm. 22.05, Bogumiła - zm. 30.08 i Magdaleny - zm. 30.10.

Najmłodsza kobieta - Katarzyna, zmarła 23 marca w wieku 37 lat 11 miesięcy i 23 dni.

Najstarsza kobieta - Genowefa - zmarła 28 grudnia w wieku 96 lat 9 miesięcy i 11 dni.

Najmłodszy mężczyzna - Wojciech zmarł 16 maja w wieku 17 lat 11 miesięcy i 11 dni.

Najstarszy mężczyzna - Władysław, zmarł 1 kwietnia w wieku 92 lat 1 miesiąca i 6 dni.

Stwierdzić można, że liczba ochrzczonych maleje, tak jak maleje liczba zaślubin.

(KD)

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 17.00^(a) 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00, 15.00^(c), 17.00^(b) 18.30, 20.00^(d)

Msze św. odprawia się: (a) od poniedziałku do piątku, poza okresem koledy oraz lipca i sierpnia; (b) od września do maja; (c) - w niedziele udzielania Chrztu św. w kaplicy; (d) - w czerwcu, lipcu i sierpniu w kościele, a w pozostałe niedziele roku w kaplicy.

Transmisja nabożeństw na stronie www.mbkmbk.pl;

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

24.12 - celebrację Bożego Narodzenia rozpoczęto Pasterkami o 22.00 i 24.00 - z udziałem Żywego Żłóbka.

26.12 - Drugi Dzień Świąt Bożego Narodzenia poświęcony był modlitwom za Katolicki Uniwersytet Lubelski. Msze św. jak w niedzielę.

Od 27.12 - rozpoczęła się parafialna kolęda.

31.12 - tradycyjną Mszą św. dziękczynno-błagalną o 18.30 celebrowano koniec mijającego roku.

1.01.2015 - przed i po Mszy św. o 18.30 odbył się noworoczny koncert kolęd poświęcony śp. ks. Zygmuntovi Trybowskiemu w wykonaniu parafialnego Chóru „Fordonia” i zespołu „Feresca voce”.

6.01 - w uroczystość Objawienia Pańskiego - Trzech Króli Mszy św. o 13.00 asystował Żywy Żłóbek. Podczas każdej Mszy św. poświęcona była kreda, którą zgodnie z prawnym polskim zwyczajem drzwi naszych domów i mieszkań znaczymy literami C+M+B.

7.01 odbył się noworoczny koncert kolęd „Wiatraka”, w wykonaniu wychowanków i zespołu Quadrans.

11.01 - Niedziela Chrztu Pańskiego. Sakrament Chrztu św. udzielany jest w naszej parafii w każdą drugą i czwartą niedzielę miesiąca podczas dodatkowej Mszy św. o 15.00.

Od 18.01 - Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan.

21.01 - przypadał Dzień Babci, a 22. stycznia Dzień Dziadka. Pamiętaliśmy o nich, zarówno o żyjących jak i zmarłych.

2.02 - święto Ofiarowania Pańskiego zwane w Polsce uroczystością Matki Bożej Gromnicznej. Święto to ukazuje Chrystusa - Światłość świata. Podczas wszystkich Mszy św. poświęcono gromnice, zaś dzieciom z klas drugich poświęcono gromnice do I Komunii św. podczas Mszy św. o 11.30. Kościół obchodzi też w tę uroczystość Światowy Dzień Życia Konsekrowanego.

3.02 - przypadało wspomnienie św. Błażeja. Po Mszy św. o 8.30 i 18.30 udzielano błogosławieństwa św. Błażeja - patrona osób chorych na gardło.

18.02 - Środa Popielcowa - podczas Mszy św. wg porządku niedzielnego, posypaniem głowy popiołem - rozpoczęliśmy czas Wielkiego Postu.

27.02 - przypada I rocznica ustanowienia przez papieża Franciszka naszego Sanktuarium Bazyliką mniejszą i dzień, w którym jest możliwość uzyskania odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami.

1.03 - II Niedziela Wielkiego Postu i początek rekolekcji ewangelizacyjnych dla dorosłych oraz młodzieży akademickiej i pracującej.

15.03 - IV Niedziela Wielkiego Postu Dzień Wspólnoty Oazy Bydgoskiej. Msza św. o 14.00 i Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci.

22.03 - V Niedziela Wielkiego Postu. Po Mszy św. o 13.00 wyruszy X Droga Krzyżowa Bydgoskiej Rodziny Radia Maryja.

25.03 - Uroczystość Zwiastowania Pańskiego i Dzień Odpustu Bazyliki Mniejszej. Msze św. jak w dni powszednie. Całodzienne adoracja Najśw. Sakramentu i możliwość uzyskania odpustu zupełnego. Msza św. o 18.30 połączona z modlitwami Duchowej Adopcji. * Przypada XI rocznica powstania Diecezji Bydgoskiej.

29.03 - Niedziela Palmowa o 8.30 Msza św. z poświęceniem palm z udziałem Wspólnoty Neokatechumenatu. * XIV Misterium Męki Pańskiej.

Nabożeństwa Drogi Krzyżowej w naszym Sanktuarium w piątki: dla dzieci o 17.30, dla dorosłych o 9.00 i 18.00, a dla młodzieży w kaplicy o 20.00.

Wielkopostne Nabożeństwo Pasyjne Gorzkich Żali w niedzielę z kazaniem pasyjnym o 16.00, a dla młodzieży o 21.00 z rozważaniem orędzia papieża Franciszka na Wielki Post.

Nabożeństwa i uroczystości z naszej bazyliki transmitowane są w internecie na nowej stronie parafii www.bazylikambkmbk.pl

Aktualne informacje podawane są na bieżąco w ogłoszeniach duszpasterskich i na stronie internetowej parafii.

DIYŻUR SPOWIEDNICZY (wg przyjętego planu). * **KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO** codziennie o 15.00. * **NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY** w każdą środę po Mszach św. o 8.30 i 18.30. * **Godzinki do Miłosierdzia Bożego** w każdy czwartek o 8.00 * **ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU** w każdy piątek 9.00-17.00 w kaplicy. * **INTENCJE MSZALNE** przyjmowane są jedynie w Biurze Parafialnym.

KRZYŻÓWKA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIPI

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M	N
1													
2													
3													
4													
5													
6													
7													
8													
9													
10													
11													

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: [1E] Ziemia uprawna [2A] Na niej naszyta często łata [2H] Urządzenie z dipolami [3E] Niejedno w barszczu [4A] Lasso [4J] Rower dla pani [5D] Punkt handlowy na bazarze [6A] Twardy kamień półszlachetny [6K] Założenie wymagające udowodnienia [7D] Państwo afrykańskie ze stolicą Addis Abeba [8A] Święta, założycielka zakonu klarysek [8J] Wyraz wypowiedziany [9E] Widoczny odbłask pioruna [10A] Duży ptak wód słodkich z dwoma czubami [10H] Przemowa na cześć kogoś [11E] Okala obraz.

PIONOWO: [A1] Rzeka jak choroba [A8] Pięć tuzinów [B4] Pieczywo jak kawałek Księżyca [C1] Drapieżnik z rodziny psów [C8] Pogoda [D4] Jesienny kwiat [E1] Dno jeziora [E7] Cygański obóz wędrowny [F1] Bardzo dużo drzew [F9] Kropelka cieczy z oka [G3] Ani krewny, ani bliski przyjaciel [H1] Zbiornik na paliwo [H9] Płyn z owoców [J1] Jedna z elektrod [J7] Często choć mała jest przyczyna pożaru [K4] Beczka na piwo lub wino [L1] Jedna z izb naszego Parlamentu [L8] Partnerka barana [M4] Zdrewniała roślina bez wyraźnego pnia [N1] Pocisk świetlny [N8] Motyl, komar lub pszczoła.

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło według podanego szyfru. W rozwiązaniu wystarczy podać treść hasła.

Oto szyfr: [(M6, C2, D7, G11, F3, M4, N10) (H7, F7, B10, F1, H5, C10, B2, G9, L4, H11, J1) (L1, F10, G9, H1, A8, H10) (L4, J7, M10, A4) (C2) (L10, A1) (A2, J11, C3, B10, L3)?].

Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 22. MARCA 2015 r. Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego wydania brzmiało: **JEZUS KRÓL NARODZIŁ SIĘ NAM W BETLEJEM**. Nagrodę otrzymuje **Agnieszka Sprada** zam. w Osie. Nagroda czeka w zakrystii.

TELEFONY

• 52 323-48-33	ks. proboszcz Jan	Andrzejczak
• 52 323-48-45	ks. wikariusz Krzysztof	Buchholz
• 52 323-48-44	ks. wikariusz Piotr	Wachowski
• 52 323-48-42	ks. wikariusz Tomasz	Budnik
• 52 323-48-46	ks. wikariusz Wojciech	Retman
• 52 323-48-43	ks. wikariusz Wojciech	Janusiewicz
BIURO PARAFIALNE		
• 52 323-48-34 lub 52 346-76-25 (pn/pt 9.00-10.00 i 16.00-17.00)		

Skład ukończono i oddano do druku 25. lutego 2015 r. Następne świąteczne wydanie „Na Oścież” planowane jest w marcu 2015 r.

Miesięcznik parafialny „Na Oścież”

Redaguje kolegium, ks. Wojciech Retman (asystent kościelny) * Adres: ul. Boltucia 5, 85-796 Bydgoszcz; naosc@bazylikambkmbk.pl * www.bazylikambkmbk.pl (zakładka „media”) * Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy.



KSIĘGI GOLGOTY (XI)



Na Kalwarii Bydgoskiej - Golgocie XX Wieku pojawiły się przy poszczególnych stacjach otwarte księgi z nazwami stacji i propozycjami rozważań. W poprzednim wydaniu zaprezentowaliśmy X Stację. W tym odcinku przedstawiamy XI Stację.



STACJA XI

PAN JEZUS DO KRZYŻA PRZYBITY

Otwarta księga nosi napis:

Jezu, ulżyj doli zniewolonych, torturowanych i wypędzonych.

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie.

Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

„To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech”... Rozpoczyna się egzekucja. Na Golgocie słychać stukot młotów wbijających gwoździe w święte ręce i nogi. Oto oczekiwany Mesjasz zawieszony na drzewie krzyża pomiędzy złoczyńcami.

Panie Jezu, Ty obiecałeś raj wiszącemu obok skazańcowi – prosimy Cię, obdarz wiekiestym pokojem Męczenników z Doliny Śmierci, którzy pod strzałami karabinów padali w wykopane tu rowy. W naszych czasach daj opamiętanie tym bluźniercom, którzy odrzucają krzyż, organizują spektakle nienawiści i sztyderstwa względem krzyża. Pomóż nam Panie Jezu, byśmy nie ustawiali w obrobie krzyża w szkołach, na uniwersytetach, w salach szpitalnych i wszędzie tam, gdzie nas posyłasz i gdzie żyją, pracują i uczą się Twoi wyznawcy.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Fred

rozważanie **Barbara Rakowska-Mila,**
fot. **Mieczysław Pawłowski**

Fordoński
Zakład Pogrzebowy
Marek Pawłowski

ul. Rataja 2a,
tel. 52 52 56 487

ul. Wyzwolenia 5,
tel. 52 52 22 373

kom. 600 032 525

KOMPLEKSOWA
OBŚŁUGA
CAŁODOBOWA

Gwarantujemy niskie ceny
i uroczyście pochówków

CHELATACJA

nowa metoda leczenia zmian miażdżycowych
NZO „FOR-MED”

ul. Wańkowicza 3, Bydgoszcz,
tel. 604 450 000
www.bydgoszcz.chelatacja.com



Diecezjalny Ośrodek
Duszpasterstwa Akademickiego
„MARTYRIA”
ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz,
tel./fax. (052) 323-48-10,
<http://www.martyria.pl>

ksiądz MELCHISEDEC odpowiada

W związku z moimi częstymi wyjazdami do Niemiec mam taki dylemat. W których z tamtejszych kościołów protestanckich mogę wypełnić obowiązek uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii, bo nie zawsze w pobliżu znajduje się świątynia rzymsko-katolicka? Czy idąc na Msze św. do kościoła polsko-katolickiego czynię zadość ww. obowiązkowi?

Stefan

„W przypadku Kościołów protestanckich, katolik nie może korzystać z sakramentów, pokuty, sakramentu chorych i Eucharystii. Wprawdzie Kościoły te posiadają sakrament chrztu, którego - w zależności od Kościoła - udzielają w różnym wieku, a niektóre z nich mają również sakrament Wieczery Pańskiej, to jednak Kościół katolicki pozwala swoim wiernym prosić o udzielenie mu tych sakramentów jedynie przez szafarza Kościoła, w którym sakrament Eucharystii, pokuty i namaszczenia są ważne, bądź też szafarza, który został ważnie wyświęcony. Jeżeli zachodzi co do tego jakaś wątpliwość, Kościół katolicki nie daje swoim wiernym możliwości korzystania ani z pokuty, ani z sakramentu chorych, ani z Eucharystii.

Brak możliwości przyjmowania sakramentów w którymś z Kościołów protestanckich nie oznacza jednak, że katolicy nie mogą uczestniczyć w ich nabożeństwach czy też w sprawowanej przez nich liturgii Wieczery Pańskiej. Jeżeli bowiem zaistnieje sytuacja,

w której katolik nie jest w stanie uczestniczyć w Eucharystii ani w swoim Kościele, ani też w Kościele prawosławnym, wówczas powinien udać się na liturgię do Kościoła protestanckiego. I chociaż nie będzie mógł przystąpić w nim do Komunii świętej, to jednak wspólna modlitwa, gorliwe słuchanie Bożego Słowa, przyjmowanie napomnień i zachęt duchownych, kierowanych do swoich wiernych podczas takich nabożeństw, będzie dla niego wielkim umocnieniem w życiu chrześcijańskim i przyspieszy dzień jedności całego Kościoła. Sytuacja taka może zaistnieć na przykład podczas wyjazdów wakacyjnych czy też podczas pracy w miejscu, gdzie brak świątyni katolickiej lub prawosławnej, a w zasięgu możliwości pozostaje jedynie zbór protestancki. Nie należy wówczas zwalniać się z obowiązku świętowania niedzieli i uczestniczenia we Mszy świętej, ale wypełnić go, idąc na nabożeństwo czy na liturgię Wieczery Pańskiej do kościoła protestanckiego. Jeśli nie mamy możliwości uczestniczenia w tej liturgii, można też samemu z modlitewnikiem, prześledzić modlitwy mszalne, przeczytać sobie lekcję i Ewangelię z danego dnia. Istnieje też możliwość uczestniczenia we Mszy Św. katolickiej za pośrednictwem radia lub telewizji; zawsze też możemy duchowo przyjąć Komunię Św.

Katolicy mogą przyjmować sakramenty pokuty, namaszczenia chorych i Eucharystii z rąk kapłanów Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego na terenie USA i Kanady. Zgodnie z kan. 844. 2 mogą to jednak czynić tylko wtedy, gdy spełnione są cztery warunki:

• gdy jest to wymuszone przez konieczność lub sugerowane przez prawdziwą korzyść duchową - warunek, który może być spełniony w wielu przypadkach,

• gdy unika się niebezpieczeństwa błędu lub indyferentyzmu - warunek, który może być z łatwością spełniony w większości przypadków,

• gdy w praktyce niemożliwe jest (fizycznie lub moralnie), żeby wierny rzymskokatolicki otrzymał te sakramenty z rąk własnego kapłana - warunek, który może być najmniej prawdopodobny do spełnienia, ponieważ rzymskokatolicy szafarze sakramentów są zasadniczo obecni na terenach, gdzie znajdują się ich odpowiednicy z Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego,

• gdy chcą przyjąć je w tym Kościele, którego sakramenty są ważne - warunek, który jest spełniony w przypadku Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego.

Nie jest to więc ogólna, publiczna zachęta do komunikowania.

Możliwość przyjęcia wspomnianych sakramentów, nie dotyczy jednak Kościoła Polskokatolickiego na terenie Polski i Europy.”

#



24.12.2014

24.12.2014 - w świątecznym wystroju naszej bazyliki celebrowano Msze Święte „Pastorki” udziałem księży gości i licznym udziałem wiernych



25.26.12.2014 - Mszy św. o 13.00 asystował Żywy Żłóbek, który w tym roku miał nietypowy wymiar



7.01.2015

7.01.2015 - odbył się tradycyjny koncert kolęd zorganizowany przez „Wiatrak” z udziałem dzieci i młodzieży z „Wiatraka” oraz zespołu pop-gospelowego QUADRANS



1.01.2015

1.01.2015 - odbył się doroczny koncert kolęd „pro memoria” ks. Zygmunta Trybowskiego w wykonaniu Zespołu „Fresca voce” i Chóru „Fordonia”



14.01.2015

14.01.2015 - odbyło się uroczyste zakończenie kolędy w domach studenckich Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy. Największa aula zamieniła się w kaplicę, w której dziękowano za błogosławieństwo kolędowe. Celebrację z udziałem duszpasterzy i studentów przygotowali członkowie DA „Martyria”



6.01.2015

6.01.2015 - po Mszy św. z okazji uroczystości Objawienia Pańskiego w kościele parafialnym pw. Świętej Trójcy w Bydgoszczy, pod przewodnictwem ks. bpa Jana Tyrawy ruszyli ulicami miasta II Orszak Trzech Króli z udziałem tysięcy wiernych, a wśród nich i naszych parafian



5.02.2015

5.02.2015 - trwają prace budowlane - wewnątrz Domu Jubileuszowego św. Jana Pawła II. Aktualnie wykonywane są prace wykończeniowe. Widać, że moment całkowitego oddania obiektu staje się coraz bliższy



18.02.2019

18.02.2019 - w Środę Popielcową posypaniem głów popiołem, podczas Mszy św. odprowadzanych według porządku niedzielnego rozpoczęliśmy czas przygotowania paschalnego - Wielki Post